

CENA EGZEMPLARZA 12-STRONNEGO z 5

ILUSTROWANY

Prenumerata nies. z 90 wysyłka pod opaską z 95

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 Piątek, dnia 16 maja 1947 r. Konto PKO Zryw Nr VI-135; PKO IKP Nr VI 140

Stup dymu wzniosł się na półtora kilometra



Nad Palestyną unoszą się kłęby dymu. Podpalane przez terrorystów zbiorniki nafty płoną nieustannie. Oto widok pożarzonego płomieniem olbrzymiego zbiornika w Hajcie. Stup dymu wznosił się na półtora kilometra

Projekt amerykańskiej pomocy przewiduje ponad 100 mil. dol. pożyczki dla Polski

Senator Vandenberg domaga się uchwalenia kredytów w sumie 350 mil. dolarów dla krajów potrzebujących pomocy

WASZYNGTON (obsł. wł.). Obecnie dyskutowany jest w senacie amerykańskim projekt ustawy o udzieleniu pomocy krajom potrzebującym, w wysokości 350 milionów dolarów. Jak wiadomo komisja spraw zagr. senatu już tę sumę uchwaliła, ale Izba Reprezentantów z kolei zmniejszyła ją do 200 milionów dolarów.

W związku z tym sen. Vandenberg wystosował do senatu specjalny apel o uchwalenie pożyczki w projektowanej przez prez. Trumana wysokości 350 milionów dolarów. Sen. Vandenberg uzasadniając swój apel podał, że ogólne potrzeby krajów potrzebujących ocenia się na 560 milionów dolarów, z tym, że po udzieleniu przez Stany Zjednoczone pomocy w wysokości 350 milionów, różnica zostanie pokryta przez inne państwa. Przewidziany jest następujący podział: Austria otrzymała na 148 milionów, Włochy 158 mil., Polska 117 mil.

Grecja 60 mil., Węgry 33 mil., Chiny 24 mil. i obszar Triestu 20 milionów dolarów. Jeśli plan ten nie

W czasie gdy na północy panuje piękna pogoda... Wielkie opady śnieżne i grad w Afryce

Droga Marokko - Algieria pod wodą - Rwańce potoki wody deszczowej na ulicach w Rabacie - Huragan i burza piaskowa

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Rabatu, w Średnim Atlasie na terytorium marokańskim miały ostatnio miejsce silne opady śnieżne, podczas gdy w

zostanie wykonany, to - jak stwierdza apel sen. Vandenberg, kraje te byłyby skazane na głód.

wschodnim Maroku spadły ulewne deszcze. Uniemożliwiło to komunikację na wielu szlakach. Główna droga łącząca Maroko z Algierem, stoł pod wodą. W Rabacie ulice zamieły się w rwańce potoki. W Algierii szalał huragan i spadł silny grad. Następnie rozpełtała się burza piaskowa, która zaciemniła miasto na przeciąg 24 godzin.

Właściwa pozycja Anglii

Wyspiarska Anglia uważana jest na kontynencie europejskim za kraj mlekiem i miodem płynący. Tak jednak w rzeczywistości nie jest. Anglia od wielu lat przeżywa ostry kryzys gospodarczy, a także polityczny. Już pierwsza wojna światowa wstrząsnęła posadami imperium brytyjskiego. Dla wnikliwego polityka już wtedy było jasne, że imperium brytyjskie nie zdoła utrzymać wszystkich pozycji z okresu swego monopolistycznego panowania na morzach i oceanach świata. Gdy w 1926 roku Roman Dmowski w swojej książce „Anglia powojenna” wykazał nieuchronne zbliżanie się chwili, w której Wielka Brytania wpadnie w kryzys gospodarczy i zmuszona będzie rezygnować z jednej pozycji imperialnej po drugiej, nie wielu zdołał tymi swoimi twierdzeniami przekonać. W kilka lat później byliśmy świadkami katastrofalnego wstrząsu gospodarczego z milionami bezrobotnych i marszami zbiedzonych tłumów robotniczych na Londyn oraz spadku funta i krachu giełdowego.

Prace nad energią atomową w Polsce

Uczeni polscy nie będą prowadzili badań nad zastosowaniem energii atomowej dla celów wojennych

WARSZAWA (b). Jak donosi SAP, uczeni polscy przystąpią w najbliższym czasie do badań nad energią atomową. Prace będą prowadzone w Instytucie fizyki doświadczalnej w Warszawie, gdzie w tej chwili prowadzone są przygotowania do instalacji urządzeń fizycznych nad jądrem atomowym i energią atomową. Aparaty sprowadzone będą z zagranicy. Prace prowadzić będą czelwicy fizycy polscy prof. Pieńkowski, prof. Sołtan i dr Sosnowski, zaproszony specjalnie z Anglii. Prof. Sołtan, pol-

ska sława naukowa w dziedzinie energii atomowej, pracował już od r. 1935 nad zagadnieniami jądra atomowego. W Ameryce stykał się on i współpracował przez rok z Milliken'em, Lauritsen'em i Lawrence'em, czołowymi amerykańskimi specjalistami w tej dziedzinie. Jak oświadczył prof. Sołtan, w Polsce nie będzie się prowadzić żadnych badań nad zastosowaniem energii atomowej dla celów wojennych. Badania ześrodkują się nad budową jądra atomowego i sił wiążących jądra atomowe, co prowadzi do zastosowania energii atomowej w technice.

Po dymisji rządu de Gasperi Orlando premierem Włoch?

Gośćkowe konferencje polityków włoskich

RZYM (obsł. wł.) W związku z podaniem się gabinetu premiera de Gasperi do dymisji, prezydent Włoch de Nicola przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami różnych partii politycznych. De Gasperi po zgłoszeniu dymisji wygłosił przemówienie radiowe do narodu włoskiego, wzywając do jedności i dyscypliny w obliczu przesilenia rządowego.

gabinetowe we Włoszech stwierdza, że de Gasperi jest niewątpliwie dobrym taktikiem, jednak rząd jego był tylko rządem prowizorycznym. Sytuacja Włoch wymaga rządów trwałych, opartych na mocnych podstawach, aby Włochy bez wstrząsów mogły przejść przez okres trudności finansowych.

Według niepotwierdzonych wiadomości, misja utworzenia nowego rządu powierzona zostanie b. premierowi Orlando. Ustąpienie premiera de Gasperi spowodowała partia socjalistyczna, która sprzeciwiała się wprowadzeniu do rządu ministrów apolitycznych, fachowców w dziedzinie polityki finansowej.

Uchwalenie ustawy przeciw Zw. Zawodowym i „tendencjom komunist.” w Stanach Zjedn.

WASZYNGTON (obsł. wł.). Senat amerykański uchwalił projekt ustawy, wprowadzającej daleko idące ograniczenia w proklamowaniu strajków. Ponadto ustawa ogranicza uprawnienia związków zawodowych, odmawiając wszystkim tym związkom, które wykazują tendencję komunistyczną, prawa zawierania umów zbiorowych.

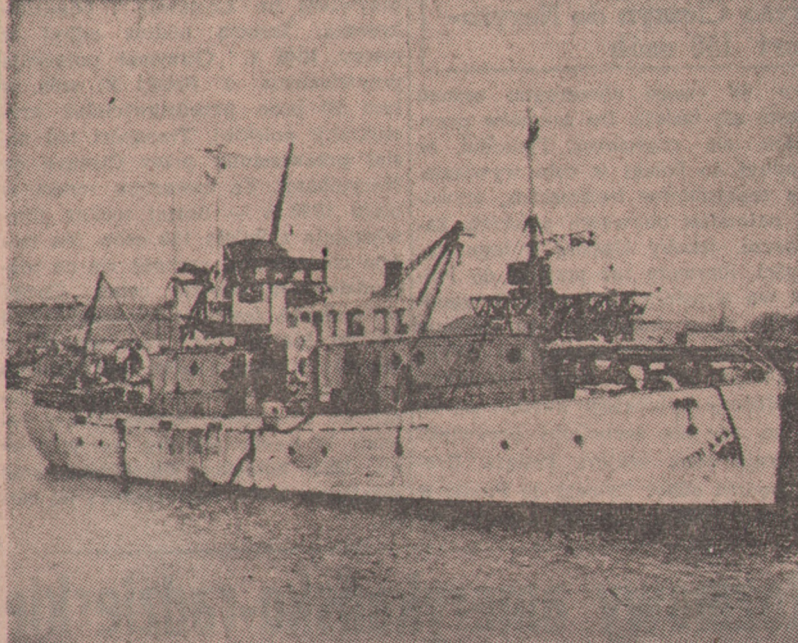
Odnaczenie pośmiertne Juliusza Osterwy

WARSZAWA (PAP). W ramach uroczystości pogrzebowych Juliusz Osterwa udekorowany został pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z gwiazdą orderu „Polonia Restituta”. Dekoracji trumny dokonał min. kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Prawnicy polscy gośćmi Izby Gmin

LONDYN (obsł. wł.) Bawiąca w Londynie delegacja prawników polskich, podejmowana była przez brytyjską Izbę Gmin. Wśród obecnych na przyjęciu znajdował się również min. handlu Cripps. W wypełnionej po brzegi sali Kingsway Hall wygłosił przemówienie wiceminister Chajm i mecenas Tomorowicz. Liczne zgromadzona publiczność polska z zainteresowaniem wysłuchała przemówień prawników polskich i zgotowała im serdeczną owację.

Jacht Rommla... łowi ryby



Podobnie jak niemieccy marszałkowie niesławnie skończyli swój żywot, zmieniły się również role ich luksusowych jachtów. Tak np. jacht marszałka Rommla doskonale spełnia swą służbę w francuskiej flocie rybackiej, bazującej w Arcachon.

Ambasador Zarubin o współpracy brytyjsko-radzieckiej

LONDYN (PR). W ślad za przewodniczącym delegacji brytyjskiej do rokowań handlowych ze Zw. Radzieckim Wilsonem oświadczenie na temat współpracy brytyjsko-radzieckiej złożył również ambasador radziecki w Londynie - Zarubin. Stwierdził on, że nawiązana przyjaźń będzie się nadal rozwijała wbrew wszelkim intrygom.

Katastrofa samolotu „Mosquito”

LONDYN (PAP). Wskutek eksplozji w powietrzu runął na ziemię, odbywający lot próbny samolot wojсковy typu „Mosquito”. Dwie osoby zginęły. Samolot ten miał być dostarczony Turcji.

które nadal przynoszą zwycięstwo Partii Pracy, fakty nie notowane w historii parlamentaryzmu angielskiego od przeszło stu lat, gdy dawniej wybory takie wzmacniały zawsze siły opozycji. Najlepszy to dowód słuszności dróg, jakimi kroczy socjalizm angielski. Gdy do tego dodamy jeszcze pewne otrzymanie brytyjskiej polityki zagranicznej i szukanie przez nią dróg ułożenia lepszych stosunków z państwami wschodnio-europejskimi i bałkańskimi, możemy zaryzykować twierdzenie, że mimo trudności, mimo ciężkiej sytuacji politycznej i gospodarczej, przy konsekwentnym prowadzeniu jedynie słusznej polityki porozumienia i współpracy z wszystkimi narodami europejskimi, Anglia wejdzie na właściwą drogę, zabezpieczając Europie pokój, a jej właściwą pozycję.

## Wywiad z min Lechowiczem na temat trudności na rynku zbożowym w okresie przednowka

WARSZAWA (PAP) Min. Aproprowizacji Lechowicz w udzielonym wywiadzie prasowym omówił trudności panujące na rynku zbożowym w okresie przednowka. Oświadczył przy tym, że sytuacja na przednowku zawsze jest ciężka, jednak w żadnym wypadku nie daje powodu do tego, co się obecnie na rynku dzieje.

Z zamówionych zagranicą 190.000 ton, Polska otrzymała dotychczas zaledwie 25.000 ton, w tym dużo ziarna zepsutego na skutek zbyt długiego postoju przed zamrożeniami portami w okresie ostrej zimy. Niemniej zapotrzebowanie w zboże zapewnione jest do nowych zbiorów. W dalszym ciągu wywiadu min. Lechowicz oświadczył,

że wszelkie pogłoski, jakoby zboże polskie wywożone było zagranicę, są kłamstwem. Wiadomości tego rodzaju są świadomie rozsiewane przez elementy spekulacyjne.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w chleb osób pracujących, to przydziały chleba nie ulegną żadnej zmianie. Zmniejszone zostaną jedynie przydziały dla rodzin z 6 na 4 kg miesięcznie, z dodatkiem 1 kg mąki kukurydzanej, jako częściowy ekwiwalent.

## Komisja badawcza ONZ dla spraw Palestyny

NOWY JORK (obsł. wł.) Komisja polityczna ONZ, w dyskusji nad składem projektowanej komisji badawczej dla spraw Palestyny odrzuciła zarówno wniosek amerykański jak i radziecki. Pierwszy domagał się, aby komisja składała się wyłącznie z przedstawicieli krajów neutralnych a drugi — radziecki — aby w skład komisji wchodził również stały członek Rady Bezpieczeństwa. W wyniku głosowania i to kilkakrotnie przyjęto wniosek australijski, mocą którego do komisji badawczej wybrane zostały: Kanada, Czechosłowacja, Holandia, Peru, Szwecja, Urugwaj, Persja, Jugosławia, Australia, Guatemala i Indie. Komisja będzie mogła prowadzić swe prace nie tylko na terenie Palestyny, ale

wszędzie gdziekolwiek zechce. 25 głosami przeciwko 15 odrzucono wniosek Związku Radzieckiego i Indii, aby komisja badawcza jednocześnie zadecydowała o ogłoszeniu niepodległości Palestyny.

## Kurs korespondencyjny „Esperanto”

WARSZAWA (u) Związek Esperantystów w Polsce. Oddział w Warszawie, zorganizował korespondencyjny kurs języka Esperanto. Sekretarzem Kursu Warszawa, Marszałkowska 8 m. 32.

## Pogrzeb ofiar potwornego mordu hitlerowskiego

STAROGARD (tel. wł.) Odbył się tu pogrzeb szczątków 42 Polaków, zamordowanych przez hitlerowców w lesie szpęgawskim. Były to szczątki pozostałe z około 7 tys. zamordowanych i pogrzebanych w 28 masowych grobach, z których 27 zdążyli Niemcy wypalić krótko przed wkroczeniem wojsk wyzwolających.

## Wniosek o 25 milionów dolarów na badanie lojalności urzędników w USA

WASZYNGTON (PAP) W związku z wysuniętą w marcu br. propozycją Trumana zbadania lojalności urzędników państwowych, rząd zwrócił się do Kongresu o preliminowanie na ten cel około 25 milionów dolarów. Pierwszy raz w historii Ameryki lojalność urzędników w stosunku do rządu poddana będzie badaniu. Wniosek o kredyty zostanie prawdopodnie przez Kongres zatwierdzony, chociaż republikanie są wyraźnie niezadowoleni, że pozbawia ich to jednego z atutów w kampanii wyborczej w 1948 roku.

## Ramadier konferuje z przedstawicielami związków zawodowych

PARYŻ (Obsł. wł.) Premier francuski Ramadier konferował z przywódcą francuskich związków zawodowych w sprawie podwyżki płac. Rząd franc. stoi na stanowisku utrzymania dotychczasowych płac, a premię mają być wynagrodzeniem za faktyczną dodatkową pracę, nie

zaś stanowić zakapturzonej podwyżki płac. Porozumienia nie osiągnięto.

## Ruda i celuloza w Gdyni

GDYNIA (am) Do portu gdyńskiego weszły dwa statki z celulozą, duński „Linaes”, który przywiózł 731 ton i szwedzki „Ethel” z ładunkiem 416 ton. Do portu gdańskiego wszedł szwedzki statek „Valen”, przywożąc 1 225 ton rudy żelaznej.

## Wniosek radziecki

WIEN (Obsł. wł.) Na konferencji 4 Mocarstw w Wiedniu przyjęto wniosek delegata radzieckiego, Nowikowa, by komisja, która zajmie się omawianiem sprawy niemieckich watości w Austrii zajęła się przede wszystkim sprawą rafinerii nafty Zistersdorf.

## Kryzys żywnościowy we Francji trwa

### Ramadier objął tekę ministra aprowizacji

PARYŻ (obsł. wł.) Brak chleba we Francji staje się coraz bardziej dotkliwy. Rząd zarekwizował obecnie młyny, które zamknięte były na skutek strajku młynarzy. W wyniku narady gabinetowej premier Ramadier objął tekę ministra aprowizacji, na okres przejściowy do sierpnia, t. j. do nowych zbiorów.

Prasa francuska podkreśla fakt, że brak zboża i mąki spowodowany zo-

stał również tym, że rolnicy są niezadowoleni z wyznaczonych im cen i zboża nie chcą oddawać.

## Hiszpania wykluczona

NOWY JORK (Obsł. wł.) Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego obradująca w Montrealu zatwierdziła decyzję komisji politycznej w sprawie wykluczenia z organizacji Hiszpanii gen. Franco.

## Powrót jeńców węgierskich z ZSRR

LONDYN (obsł. wł.) Radio budapestyjskie doniosło, że Związek Radziecki, nie czekając ratyfikacji traktatu pokojowego z Węgrami, odsyłać będzie do kraju węgierskich jeńców wojennych. Tak samo Jugosławia obiecała, że do marca powrócą wszyscy węgierscy jeńcy wojenni.

## Douglas wyjechał do Londynu

LONDYN (Obsł. wł.) Głównodowodzący wojskami brytyjskimi w Niemczech, sir Sholto Douglas udał się drogą powietrzną do Londynu, gdzie złoży Bevinowi sprawozdanie z sytuacji w Niemczech.

## Konferencja w związku z sytuacją w Niemczech

LONDYN (obsł. wł.) W brytyjskim ministerstwie spraw zagr. zebrała się konferencja, celem omówienia środków zaradczych w związku z sytuacją w Niemczech. Konferencji przewodniczył min. Bevin, przy czym udział biorą poza min. pełn. na Niemcy i Austrię Pakenhamen, wszyscy wyżsi urzędnicy min. spraw zagr. oraz brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Korespondent, omawiający kryzys żywnościowy w Niemczech, podkreśla fakt, że zbyt wcześnie przekazano odpowiedzialność za aprowizację strefy w ręce niemieckie.

## Aresztowania w Rzymie

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi z Rzymu, że sojusznicy policja wojskowa dokonała po raz pierwszy wielkich aresztowań w obozach Beniolli i Formo w okręgu Neapolu. Aresztowano 40 osób, między którymi znajdują się znani ustalczeni przestępcy wojenni. Sojusznicy władze wojskowe nie udzieliły dotychczas informacji o swych zamiarach w stosunku do ujętych przestępców.

## Prace komisji skarbowo-budżetowej

WARSZAWA (PR) Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu rozpatrywała budżet Min. Poczty i Telegrafów. Budżet referował poseł Str. Pracy Jerzy Domiński, po czym głos zabrali min. Putek. Ponadto komisja rozpatrywała 4-miesięczny budżet Min. Informacji i Propagandy, które — jak wiadomo — zostało już zlikwidowane. Jednocześnie odbyło się posiedzenie komisji zdrowia.

## Nowy strajk

PARYŻ (obsł. wł.) W Paryżu w dwóch fabrykach zakładów Renault 1400 robotników porzuciło znów pracę.

## Przemytnik ludzi z Polski do Niemiec Stefan Rybicki na ławie oskarżonych

### Kontakt z NSZ i WIN — Nielegalne przewożenie arystokratek polskich — Przez Cieszyn do Norymburgi — Transport 150 osób

WARSZAWA (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie Stefanowi Rybickiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca działanie na szkodę Państwa Polskiego, mianowicie pozostawanie w kontakcie z NSZ i WIN, wywożenie nielegalnie za granicę obywateli polskich oraz usiłowanie wywiezienia bezcennych skarborough sztuki hr. Potockich. Wraz z nim zasiadają Kazimierz Bajer, Aleksander Weryszko, Franciszek Goman, Wojciech Chełkowski, Adam Szlank, Stanisław Świrko, Stanisław Oszacki, Halina Pliszko-Lewinsonowa, Andrzej Pretorius i Feliks Mastowic.

Rybicki urodził się w r. 1903 w Krakowie. Jako 17-letni młodzieniec wstąpił do francuskiej legii cudzoziemskiej, gdzie dosłużył się stopnia kapitana. W roku 1944 zostaje przydzielony jako tłumacz do amerykańskiej kwatery głównej na terenie okupowanych Niemiec. Mówi: „Kontaktem wybitnie cudzoziemskim, po polsku, się zapomniał już wiele wyrazi-

zów. W czasie obszernych zeznań często się śmieje. Do zarzutów przyznaje się częściowo. Twierdzi, że przybył do Polski w celu wywiezienia repatriantów francuskich, wywoził natomiast obywateli polskich. Zaprzecza, jakoby ciągnął z tego korzyści. Pierwszy raz przybył do Polski we wrześniu 1945 r. na 2 tygodniowy urlop, udzielony mu legalnie przez jego władze przełożone. W listopadzie 1945 r. pułk. Barabasz, przełożony Rybickiego zwrócił się do niego, czy nie zechciałby przywieźć do kraju żony majora Petlars. Drugą podróż odbył Rybicki do Polski w styczniu 1946 r., również z polecenia

pułk. Barabasza. Tym razem miał przywieźć hr. Losiównę i Niedziałkowską. Trzecią podróż odbył w marcu 1946 r. Otrzymał polecenie przywiezienia z Polski 50 osób, w tym 90 proc. przedstawicieli arystokracji polskiej. Transport ten został przewieziony przez Cieszyn do Norymburgi. Za czwartym razem w maju 1946 r. — dostał rozkaz przewiezienia z Polski 150 osób. Na moście cieszynskim natknął się na nie spodziewaną rewizję celną. Chcąc jej uniknąć, zawrócił transport i udał się do Marchłowic. Tam wszedł w kontakt z oskarżonymi por. Ryszko i celnikiem Gocmanem, których skłonił, by przepuścili transport bez rewizji. W transporcie tym był kierownik NSZ Bolesław Sobociński, oraz działaczki WIN, Bispingowa i jej córka.

## Rozmowy amerykańsko-radzieckie w sprawie Korei rozpoczną się we wtorek

WASZYNGTON (Obsł. wł.) W sprawie utworzenia tymczasowego rządu Korei. W toku rokowań przeprowadzać się będzie narady ze strony a. Związkiem Radzieckim w stronistwami politycznymi Korei.

## Świat w kilku wierszach

A amerykański departament stanu odrzucił prośbę rządu egipskiego o udzielenie 88 milionów dolarów pożyczki.

Sześć policji włoskiej wyjaśnił, że na Placu Św. Piotra w Rzymie policja aresztowała „grubą rybę” lecz nie był to Marcel Deat, znany kolaborant francuski — jak mylnie podała prasa.

Stacja polarna na wyspie Rudolf na radzieckiej arktydzie najbardziej wysunięta na północ, wzmocniła swoją działalność.

W Bernie na Morawach odnaleziono 18 wartościowych sowieckich dzieł naukowych, które Niemcy grabowali z instytutu technologicznego w Kijowie.

W jednym z kin w Rzymie z balkonów na widownię posypały się ulotki faszystowskie, wychwalające zędy Mussoliniego.

W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku szpital położniczy w Warszawie na Czystym, którego urządzenie jest darem Sztokholmu.

Belgijskie władze zamierzają sprowadzić 20.000 robotników z amerykańskiej i 16.000 z brytyjskiej strefy okupacyjnej do pracy w kopalniach, gdyż nie wystarcza im praca 8.000 jeńców niemieckich.

W brytyjskiej Izbie Lordów zaznaczono, że wyrok śmierci na Kesselringa, wydany przez Włochów, zostanie wprawdzie rozpatrzone i zatwierdzone przez władze brytyjskie, nim zostanie wykonany.

Winston Churchill po powrocie z Paryża przemawiać będzie w Londynie na zebraniu komitetu Zjednoczonej Europy, na którym obecni będą przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Zebraniu przewodniczyć będzie arcybiskup Canterbury.

Wznowiony zostanie eksport śledzi z Anglii do Polski.

Przy zawieraniu umowy handlowej między Francją a Bułgarią powstają trudności, ponieważ Bułgaria żąda zapłaty w dolarach.

Do Moskwy udała się węgierska misja handlowa.

Rozgłoszono watykańską zaprzeczenia pogłoskom, jakoby doszło do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych między Stolicą Apostolską a Polską.

A amerykański min. spraw zagr. Marshall zainaugurował pierwszą transmisję radiową Stanów Zjednoczonych do Grecji.

Do Waszyngtonu przybyła włoska misja rządowa, która przeprowadzi w Stanach Zjedn. szereg rozmów finansowych.

Z Oslo donoszą, że odbył się tu proces pułkownika norweskiego, który oddał Narvik w ręce niemieckie. Skazano go na degradację i dożywotnie więzienie. Współpracując z Niemcami, jednocześnie denuncjował patriotów norweskich.

Do Warszawy przybyła delegacja pisarzy czechosłowackich.

Obradująca w Genewie komisja przygotowawcza do spraw uchodźców postanowiła przyjąć na siebie obowiązki komitetu niesienia pomocy przeszło milionowej rzeszy uchodźców.

Minister spraw zagr. Bevin złoży dziś w Izbie Gmin sprawozdanie z obrad moskiewskich. Przepuszcza się, że Bevin znaczną część swego przemówienia poświęci sytuacji gospodarczej Niemiec.

Obronca Schachta zapowiedział wniesienie apelacji od wyroku skazującego jego klienta na 8 lat obozu pracy.

W Warszawie od kilku dni odbywa się ekshumacja ciał powstańców poległych w czasie Powstania Warszawskiego w pasażu Simonsa przy ul. Długiej 50.

Na terenie całej Polski odbyła się uroczysta zbiórka na rzecz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech postanowiły wydać władzom polskim b. szefa policji niemieckiej na dystrykt warszawski — Stroppa. Będzie on odpowiadał m. in. za likwidację getta warszawskiego.

W najbliższym czasie obradować będzie w Moskwie polsko-radziecka komisja do spraw techniczno-przemysłowych. Komisja ta będzie obradowała dwa razy w roku i to kolejno w Moskwie i Warszawie.

# Na trasie Warszawa - Budapeszt

## Od własnego koresp. IKP Ożywienie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Węgrami i Polską

Prasa węgierska, bez względu na stanowisko partyjne, przyniosła dziś wiadomość o pomyślnym zakończeniu handlowych rozmów polsko-węgierskich, o których podawaliśmy w ostatniej korespondencji z kwietnia. Delegacja powróciła już z Warszawy. Uzyskała ona prawie wszystkie swoje cele, o czym świadczy fakt, że w ostatnim kwartale handlowej umowy polsko-węgierskiej, której ważność upływa 1 lipca br., dostawy jednej i drugiej strony osiągnęły wartość 2 do 2 i pół miliona dolarów, a więc dokładnie tyle, co oba kraje dostarczyły w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy. W trakcie rozmów udało się więc zważyć największą trudność, jaką był techniczny sposób przeprowadzenia wymiany, a więc uruchomienie dodatkowych pociągów przez obie strony. Polska otrzymała przede wszystkim maszyny (m. in. urządzenia portowe), produkty ropy naftowej, sztuczną skórę, lekarstwa, wino i fasolę, w zamian za co dostarczyła Węgram prawie 100 tysięcy ton koksu, 76.000 ton węgla i 550 ton cynku.

Wartość dostaw węgla i koksu dla Węgier podkreśliła prasa węgierska, przynosząc obszerny raport z uroczystości nadejścia do węgierskiego „Zagłębia Ruhry”, do Ózd, pięśsetnego pociągu z koksem polskim z Wałbrzycha. Ogółem hut w Ózd otrzymały już tą drogą ponad 200.000 ton koksu. Ten polski koks umożliwił, że na osiem pieców węgierskich, pracuje już pięć, a szósty ma być uruchomiony w najbliższym czasie. Dzięki polskiemu koksovi i jugosłowiańskiej rudzie żelaznej powstaje węgierskie żelazo i węgierska stal.

Ale współpraca gospodarcza polsko-węgierska niezawodnie jeszcze nie osiągnęła pełnych rozmiarów. Jednym z poważnych hamulców na tym odcinku jest bezczynność budapeszteńskiej Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej, na co już przed kilku miesiącami wskazywała prasa węgierska.

Zresztą na odcinku przyjaźni polsko-węgierskiej doszło do pewnego ożywienia. Jeden z tygodników węgierskich urządził bowiem poranek polski, który zaszczylił swoją obecnością prezydent rpltej Węgier, Zoltan Tildy, biorąc po raz pierwszy udział osobisty w imprezie polsko-węgierskiej. Na poranku, w którym udział brali poważni artyści węgierscy, oraz w czasie którego wyświetlono trzy polskie filmy krótkometrażowe (Straż nad Bałtykiem, Rapsodia Warszawy i Wieliczka), przemawiał minister Mihályfi o przyjaźni z Polską oraz wybitny literat Petho o udziale Polaków w powstaniu węgierskim 1848-49 roku, którego stuletnia rocznica będzie obchodzona w przyszłym roku uroczystie. Z uwagi

na to, że obok Węgrów Polacy brali w tym powstaniu najliczniejszy udział (Bem, Dębiński, Mierosławski i tysiące innych), niezawodnie udział Polaków w tych uroczystościach będzie odpowiednio liczny i stanie się nową manifestacją tysiącletniej przyjaźni obu narodów.

Bardzo podniosło obchodzone w Budapeszcie dzień Trzeciego Maja. W przeddzień święta narodowego uroczyste zebranie odbyło Węgierskie Tow. im. A. Mickiewicza, na którym przemawiał m. in. b. min. Antall, następnego dnia zaś Stowarzyszenie Węgierskich Legionistów, którzy walczyli w szeregach

polnych w czasie pierwszej wojny światowej. Na zebraniu tym odczytano list nadesłany do prezesa stowarzyszenia, Ferdynanda Miklósiiego od posła Jarossa z Katowic, który zdecydowanie wypowiedział się za dalszą rozbudową przyjaźni polsko-węgierskiej i zapowiedział przyjazd na Węgry delegacji posłów polskich. Wreszcie trzecia uroczystość odbyła się w niedzielę na terenie Kőbánya, przedmieścia Budapesztu, będącego najliczniejszym skupiskiem Polaków. Po Mszy św. w kościele polskim odbyła się akademii na terenie polskiego schroniska dla starców. w czasie której przemawiał do zebra-

nej Polonii poseł polski, min. Szymański.

Równoległe z ociepleniem się rozpoczął się znowu odpływ Polaków z Węgier. Dotychczas wyruszyły dwa mniejsze transporty, w końcu maja zaś ma wyruszyć duży transport. Charakterystyczne jest, że większość wyjeżdżających obecnie są to mieszane rodziny, w przeważającej części uchodźcy polscy, którzy pożenili się z Węgierkami i teraz wracają z całym dobytkiem i niekiedy z gromadką dzieci. Jeden z nich przyjechał na Węgry sam jeden, z jednym plecakiem, dziś wiezie pół wagonu rzeczy i swą czterogłową rodzinę, a przy tym musi się już śpieszyć, bo w Polsce bocian zapowiedział już przyście na świat nowego nabytku. Natomiast od dziesiątków lat zamieszkał na Węgrzech kolonista polski jeszcze wciąż się namyślał i do powrotu zgłosił się dotychczas tylko pojedyncze osoby. Jest to materiał bardzo pracowity i wartościowy, a według danych statystycznych kolonistów tych jest jeszcze około 12 tysięcy. **Z. J. Bołoz**

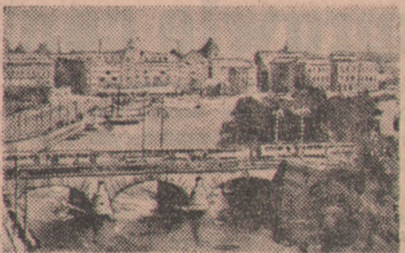
Z cyklu: Stolice świata

# Sztokholm

## miasto pośród tysiąca wysepek

Tam, gdzie przeszłość żyje w idealnej harmonii z sytą terażniejszością

Mnóstwo wysepek połączonych ze sobą mostami, otoczonych wielkimi przestrzeniami błyszczącej wody, toczącej się wartkimi nurtami. Jasne i przejrzyste wieczory wiosenne po-



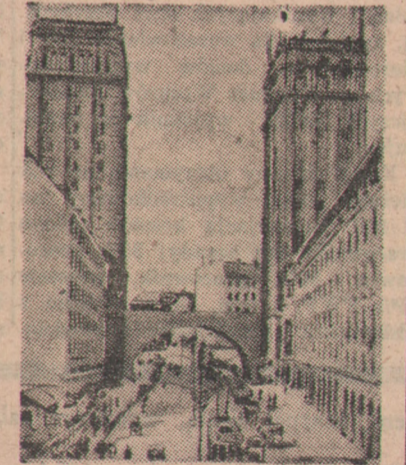
Most północny, położony nad zatoką

śród których jak wielkie łabędzie płyną białe statki. Surowy karoliński konturem pałac królewski majestatycznie górujący nad stłoczonymi budowlami miejskiej panoramy. Mewy kołujące w rzeźwym, morskim powiewie. Prosty rybak, zarzucający sieć w wartkim prądzie rzeczny i wojskowa warta maszerująca przez most za orkiestrą z błyszczącymi instrumentami. Trzy złote korony ratusza sięgające błękitnego nieba i muzyka kościelnych dzwonów. Dni zimowe, w których polodowej tafli mkną bojery a parkowe świerki uginają się pod ciężarem śniegu. Poteżne wzgórza, z których rozciąga się widok na znalazłe budynki miasta i krzątające się wśród nich filigranowe postacie ludzkie, obramowane dalekim wodnym horyzontem — oto Sztokholm.

Sztokholm jest jedną z tych bardzo nielicznych stolic europejskich, które bez specjalnych nieszczęść przetrwały drugą wojnę światową, unosząc z niej całe swe patyna historyi naznaczone pięknem, zaklęte w murach i budowlach, melodii miasta i jego obrazie. Sztokholm. W pochodzącej z początku czter-

nastego stulecia kronice powiedziano: „Birger Jarl, człowiek mądry, kazał wybudować miasto Sztokholm”. Historycznie rzecz biorąc należy stwierdzić, że Sztokholm, jako rzeczywiste miasto, daje o sobie znać w połowie trzynastego wieku, przy czym wątpliwe jest jakoby jego założycielem był przedsiębiorczy Jarl. Na miejsce pod nowe miasto wybrano małą wysepkę, leżącą między jeziorem Mälaren a Bałtykiem, otoczoną podwójnym ramieniem potężnej rzeki Norrström. Miejsce to nie było przypadkowe. Z natury swej bardzo obronne, miało stać się zapora dla flot nieprzyjacielskich, które wdzierały się aż po jezioro Mälaren, niszcząc pradawne osady Birka i Sigtuna.

Szczęśliwym trafem — aczkolwiek



Ulica Królewska w śródmieściu z drapaczami chmur

zapewne założyciel nie estetyką przyszłej stolicy się kierował — otrzymał Sztokholm najpiękniejszą w Europie, jeżeli już nie w świecie, położenie. „Miasto wśród mostów” rozciąga się od południa od miejsca, gdzie pośród stromo do wody spadających stoków granitowych skał powstała z biegiem czasu dzielnica zwana Södermalm. Na północy, gdzie powstały dzielnice Norrmalm i Östermalm rozciągały się sosnowe lasy. Na zachodzie widnieją szumiące wody Riddarfjärden i dolina Mälaren, obramowane zalesionymi wzgórzami. W pobliżu najstarszej części miasta leży Riddarholmen, stara wysepka klasztorna, gdzie już w średniowieczu wzniesiono kościół, który jest szwedzkim Pantheonem. Największą jednak dumą Sztokholmu — to Saltsjön, wschodnie wejście z morza do miasta, jedyne w swoim rodzaju. Tysiące, tysiące wyspek rozsiadanych po przestrzeni wodnej, mnóstwo zatok i cieśnin — wszystko to wywiera na przyjeźdźcę niezapomniane wrażenie.

Im bliżej właściwego miasta, tym gęstsze stają się zabudowania. Ze starego, założonego przez Jarla miasta oczywicie już nie ma pozostało-

tych niemniej Sztokholm nosi jeszcze częściowo zupełnie wyraźne piętno średniowiecza.

Nastroj średniowieczny tchnie z wąskiej i pokrzywionej głównej uliczki starego miasta — Västerlanggatan oraz z Österlanggatan, które biegły dawniej wzdłuż murów obronnych. Z innych zabytków średniowiecza wymienić by trzeba Storkyrka — (Wielki Kościół) — kościół Riddarholmu, obydwie budowle zawierające cenne dzieła sztuki.

Wyzwalające się z średniowiecznej ciasnoty miasto zostało założone między 1600 a 1650 rokiem. Z tego okresu pochodzi dzielnica Malmar oraz ulice Regerigsgatan i Drottninggatan. Na szczególną jednak uwagę zasługują pochodzące z tego mocarstwowego okresu Szwedzki budynek, przede wszystkim Svenska Riddarhuset (Szwedzki dworzec rycerski). W pełnym dla Szwecji wielkich wydarzeń wieku XVII powstała większa część kościołów, które teraz wytwarzają swoisty charakter Sztokholmu, m. in. kościół Jakuba, kościół Katarzyny, kościół Jadwigi-Eleonory, kościół Ulryki-Eleonory, kościół Adolfa-Fryderyka. W okresie politycznej potęgi Szwecji powstał też największy budynek Sztokholmu — zamek królewski. Właściwe centrum miasta z placem Gustawa-Adolfa i Norrbron (mostem północnym) powstało w XVIII wieku.

Nowoczesny Sztokholm nie mógł się oczywiście ograniczać do terenów zajmowanych przez stare miasto. Narastające potrzeby wielkiego miasta rozzerwały ciasnotę i zbudowały według na wielką miarę zakrojonych planów prawdziwą stolicę współczesną z drapaczami chmur, których formy wykazują wieże królewskie. Tak powstało miasto monumentalnych budowli, doskonale z sobą scharmonizowanych, miasto, w którym bezboleśnie wzrok przenosić można z przeszłości na terażniejszość, miasto architektonicznych **(Ciąg dalszy na str. następnej)**



Romantyczny miasteczko

## Nowość wydawnicza



Tak wygląda strona tytułowa interesującej książki inż. Józefa Maciejewskiego, wydana nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Zryw”. Książkę, która budzi zrozumiałe zainteresowanie, w cenie 250 zł za egzemplarz, nabyć już można we wszystkich księgarniach w całej Polsce.

## Pakt przyjaźni ?

Francja-Czechosłowacja  
WARSZAWA (obsł. wł.) Radio mskiewskie doniosło ze źródeł półoficjalnych o podpisaniu paktu przyjaźni między Francją a Czechosłowacją.

## Dziennikarze z całej Polski w Bydgoszczy

Przez trzy dni, w czwartek, piątek i sobotę, miasto nasze gościć będzie reprezentantów wszystkich polskich ośrodków dziennikarskich, przybyłych do Bydgoszczy na obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Oficjalne otwarcie obrad w sali posiedzeń MRN będzie miało charakter uroczysty. Wezmą w nim udział przedstawiciele władz z Województwa Pomorskiego na czele. M. in. Prezydent Miasta wygłosi przemówienie, połączone z krótkim referatem o Bydgoszczy, po czym uczestnicy zjazdu zwiedzą miasto. Po południu odbędą się obrady we wnętrzach.

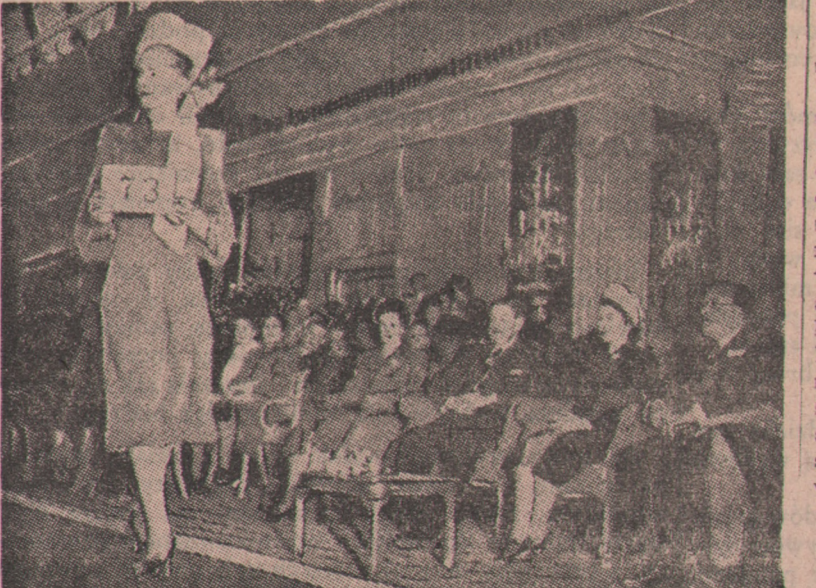
W drugim dniu zjazdu, w piątek, obrady organizacyjne przerwane zostaną celem zwiedzenia Zakładów Graficznych Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych, instytucji graficznej jedynej tego rodzaju w Polsce.

W sobotę dziennikarze gościć będą koło Dziennikarzy Bydgoskich. Specjalny parostatek zawiezie ich do Brąjujścia i Fordonu.

Trudny był start powojenny prasy polskiej. Przerzedzone szeregi dziennikarskie budują od nowa swoją pozycję w życiu społecznym Polski i swą organizację zawodową. — Obecnie obrady w Bydgoszczy są dalszym etapem na tej drodze mądrych i uporczywych wysiłków organizacyjnych dziennikarstwa polskiego.

Witając przedstawicieli prasy polskiej w grodzie Kazimierza Wielkiego, wyrażamy przekonanie, że niezależnie od owocnych obrad wewnętrznych, zainteresują się oni również Bydgoszczą, jej życiem i pracą, jej troskami, planami na przyszłość. Niewątpliwie dadzą temu wyraz na łamach swoich pism. Bydgoszcz w pełni na to zasługuje, jako miasto leżące na ważnym szlaku komunikacyjnym, zwłaczszcza wodnym, o dużym uprzemysłowieniu, ruchliwym handlu i ożywionym życiu kulturalnym. Na szczególne podkreślenie za sługuje rola Bydgoszczy wigania siem starych z Ziemiemi Odsykanymi.

## Rewia mody wiosennej



W Dorchester w Londynie odbył się pokaz mody wiosennej, w którym wzięła udział również i krasnolowka Błahista (druga po prawej)

Stanisław Boruń

# Bieg

W nogach, kolumnach,  
 tkwi Sportu potęga!  
 Gdzie w górze płyną  
 jasnych chmur atlasy...  
 A tu się wije  
 długa biegu wstęga —  
 Mkną pochyleni  
 ponad linią trasy.  
 Byle prędzej... prędzej...  
 Niepomni trudu męk...  
 Pośród emocji  
 zwycięskich serc bicia,  
 Przed nimi barwna  
 rośnie gama łąk —  
 Jakaś pieśń dzwoni  
 Teżyny i Życia!...  
 Wysiek woli,  
 pot po skroni spływa;  
 \* \* \*  
 Gdzieś zaćwierkała  
 jaskółek gromada...  
 Jeszcze sekunda...  
 \* \* \*  
 pierś wstęgę przerywa  
 W ramiona tłumy  
 już Zwycięzca pada!

Na widowni międzynarodowej

# Chmury polityczne na horyzoncie włoskim

Rząd włoski, który ustąpił wczoraj, składał się z 7-miu ministrów członków partii chrześcijańsko-demokratycznej, z 4-ech socjalistów, 4-ech komunistów, 2-ech republikanów i jednego niezależnego członka gabinetu. Ten stosunek odpowiada układowi sił w parlamencie włoskim, w którym chrześcijańscy demokraci mają 38% mandatów, socjaliści 22% i komuniści 20%. Jak widać z tych liczb, klucz do rozwiązania sytuacji politycznej, znajdował się w ręku socjalistów. Gdyby nie kryzys w partii socjalistycznej, gdyby nie rozłam, wtedy sytuacja we Włoszech byłaby podobna do sytuacji w sąsiedniej Francji, w której socjaliści po ustąpieniu komunistów i rekonstrukcji gabinetu, skupili prawie całkowicie wpływ na rząd w kraju, zatrzymując w swoim ręku większość tek ministerialnych.

Jeszcze w czasie konspiracji obydwie partie włoskie, socjalistyczna i komunistyczna, zobowiązały się do jedności działania. W listopadzie ub. roku pakt ten został odnowiony, ale już wtedy podczas obrad zarysowały się dwa różne poglądy. Już wtedy grupa Saragata była za odseparowaniem się od komunistów, co też później wyraziło się w rozłamie i powstaniu nowej partii socjalistycznej. Saragata jest znanym antyfaszystą, ma on wielkie wpływy wśród intelektualistów i inteligencji, za to wśród robotników ma o wiele mniej zwolenników, niż socjalista Nenni.

Socjaliści przyznają, że rozłam stworzył wiele trudności, ale nie zatrzymał rozwoju partii. Pietro Nenni stwierdził, że rozłam w partii był tylko epizodem w historii burżuazyjnego rewizjonizmu i że ten incydent należy uważać za zakończony.

Podział socjalistów na dwie partie wzmocnił stanowisko chrześcijańskich demokratów z de Gasperi na czele. Partia ta jest najsilniejszym ugrupowaniem we Włoszech, świetnie zorganizowana, popierana przez duchowieństwo i finansierę. Taktyka chrześcijańskiej demokracji zmierza do utworzenia t. zw. „rządu narodowego”, przez włączenie do gabinetu przedstawicieli ugrupowań prawicowych, mianowicie monarchistów, partii szar-

rego człowieka i „prawicowej partii radykałów”. Na dalszą metę chodzi tu jednak nie tyle o przesunięcie wachlarza rządowego na prawo, ile o wyeliminowanie z rządu komunistów. De Gasperi próbował to zrobić już raz po powrocie ze swej pierwszej podróży ze Stanów Zjednoczonych. Ogłosił on wtedy bez porozumienia z prezydentem nagłą dymisję gabinetu na konferencji prasowej. Manewr ten jednak nie udał.

Już sam fakt, że de Gasperi próbował zrekonstruować swój gabinet zaraz po powrocie z Waszyngtonu, wskazuje na to, kto stoi za kulisami rozgrywek wewnętrznych we Włoszech. Za cenę pożyczki w wysokości 100 milionów dolarów i dalszej pomocy finansowej Stany Zjednoczone zażądały usunięcia komunistów z rządu. Watykański organ „Osservatore Romano” napisał wyraźnie, że „pozycje niektórych partii w rządzie rozpatrywane są jako sprzeczne z warunkami przy których Włochom może być zagwarantowana pomoc amerykańska”.

Prasa polityczna wszystkich odcieni notuje obecnie fakt ponownego zaostrzenia się sytuacji politycznej we Włoszech. Przypuszcza się, że de Gasperi zamierza powtórzyć swój manewr taktyczny, wprowadzić prawicę do rządu i przez to utrwalić swoje wpływy.

Według ostatnich wiadomości de Gasperi zgłosił dymisję gabinetu. Próba włączenia „fachowców” do gabinetu nie udała się wskutek negatywnego stanowiska socjalistów. Najbliższe dni wykażą, jaki stosunek sił politycznych zaistnieje w nowym gabinecie.

Z cyklu: Sylwetki polityczne

# Lord Pakenham



Lord Pakenham, który w kwietniu br. objął w rządzie angielskim funkcję min. pełn. na Niemcy i Austrię, liczy 42 lata. Pochodzi ze szlacheckiej rodziny irlandzkiej. Studia ukończył w Oxfordzie, poświęcając się dziedzinie nauk ścisłych. Po ukończeniu studiów był współpracownikiem konserwatywnego organu „Daily Mail”. Za socjalistę — i to gorliwego socjalistę — uchodził od roku 1935, kiedy to przypadkowo znalazł się na wielkiej manifestacji faszystowskiej, zorganizowanej w Londynie przez Mosleya. Słuchając jego niecenzuralnych ataków na zwolenników partii lewicowych, Pakenham zawrzał oburzeniem. Nie namyślając się długo, skoczył ku mównicy. Tu poniósł go temperament. Doszło do rękoczynów i ogólnej bójki, przy czym i lordowi dostało się niemało...

W roku 1939, kiedy stało się jasne, że wojna jest nieunikniona, lord Pakenham wstąpił do armii brytyjskiej. Nie chciał być biernym widzem mających nastąpić wypadków. Podczas działań wojennych, już w randze porucznika, Pakenham przeszedł na katolizym.

Po zwycięskim ukonfektowaniu „Bitwy o Anglię” oraz z chwilą kiedy groźba inwazji niemieckiej na Anglię stała się już nieistotna, lord Pakenham przeszedł do służby dyplomatycznej. Został osobistym doradcą lorda Beveridge.

W wyborach 1945 r., w których do władzy doszła brytyjska partia pracy, lord Pakenham kandydował w mieście Oxford.

Zrównoważenie i ludzkie podejście do każdej sprawy, zjednały mu zaufanie i uznanie nawet u przeciwników. Nic więc dziwnego, że po ustąpieniu min. Hynd'a, premier Attlee powierzył mu trudne i odpowiedzialne stanowisko pełnomocnika na Niemcy i Austrię.

W Belgradzie została podpisana umowa o współpracy kulturalnej między Bułgarią i Jugosławią. Komisja parlamentu Finlandii opracowuje projekt ustawy o zakazie posiadania broni przez osoby prywatne.

# Sztokholm - miasto

pośród wysepek

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)  
 dzieł sztuki i cudów natury zaklętych w przepięknych parkach, za pełnionych dzwoniących płodami sztuki rzeźbiarskiej.

Ulubionym miejscem spacerów sztokholmskiej ludności jest Djurgården (ogród zoologiczny) mogący do pewnego stopnia konkurować nastrojem z wiedeńskim Praterem. Tu też znajduje się Rosendal, pałac Karola XIV, stanowiący dziś pomieszczenie dzieł sztuki z epoki cesarstwa. Djurgården stał się zresztą przybytkiem sztuki. Tu leży bowiem największy budynek do wystaw dzieł sztuki — Liljewalchs Konsthall.

Na północ od Sztokholmu leży szereg dumnych zamków z czasów karolińskich i gustawiańskich: Karlberg, Ulriksdal, Drottningholm i in. Jeszcze dalej leży Sigtuna z ruinami pochodzącego ze średniowiecza kościoła. Do okolic Sztokholmu można jeszcze ostatecznie zaliczyć Uppsala, słynne miasto uniwersyteckie, promieniujące szwedzką kulturą od najdawniejszych czasów aż po dzień dzisiejszy.

Dzisiejszy Sztokholm musi się wydawać każdemu tu przybywającemu obokracjowcowi prawdziwym rezerwuatem dobrobytu i szczęśliwości. Nic się tu od czasów przedwojennych nie zmieniło i — chociaż to brzmi paradoksalnie — można by raczej powiedzieć, że bogactwo miasta i jego mieszkańców wzrosło w tym samym czasie, kiedy inne stolice płaciły krwawy haracz najcen-

niejszych swych zabytków i droższy jeszcze haracz krwi swych mieszkańców.

Sztokholm zawsze był miastem imponującym, widocznym tu na każdym kroku dosytem. Dzisiaj, kiedy ludność innych stolic zaciekle walczy o każdy kąt mieszkalny nie marząc już nawet o komforcie, miasto błyszczące tysiącami reklam neonowych i wspaniałymi wystawami sklepowymi, miasto przeglądające się czystymi niekłamnymi ani bombą ani pociskiem murami w przeczyszczonej wodzie licznych kanałów, zatok i cieśnin — wydawać się musi prawdziwym rajem.

Wrażenie to potęguje jeszcze wysoki standart życiowy jego mieszkańców, dla których rzeczy w naszym pojęciu dziś luksusowe nie są bynajmniej niedostępne.

Trzeba jednak obiektywnie przyznać, że Szwedzi nie odsunęli się ze swym bogactwem na ubocze. Przeciwnie, biorą oni udział — na szeroką miarę zakrojonej — akcji charitatywnej, mającej na celu przyświecić z pomocą mniej szczęśliwym krajom Europy. I dlatego lżej nam przychodzi wybaczyć Sztokholmowi jego neony i olbrzymi ruch uliczny, jego powstające w niesamowicie krótkim czasie drapacze chmur i doskonale szarmonizowaną w architekturze przeszłość z teraźniejszością, jego dosyć i doskonałą organizację powszedniego dnia, łatwiej jest wybaczyć także Sztokholmowi jego przepiękne położenie i nieodparty urok.

# O ustawę w sprawie cen

WARSZAWA (obsł. wł.) Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych obradowało nad sytuacją gospodarczą i położeniem materialnym świata pracy. Powzięto m. in. uchwałę w związku z drożyzną i wzrostem cen wolnorynkowych, która obniża

poziom życiowy pracownika. Rezolucja domaga się uchwalenia ustawy jako ekwiwalent żywnościowy, pomocy od rządu przy ukróceniu spekulacji. Rezolucja zwraca się również do państwa i kobiet pracujących o współpracę w walce z lichwą.

# Wyjaśnienie w sprawie

Funduszu Wczasów KCZZ

WARSZAWA (a) W celu uniknięcia wszelkich możliwych nieporozumień i wynikających stąd przykroci, zarówno dla wczasowiczów jak i kierownictwa domów wypoczynkowych — Fundusz Wczasów Pracowniczych KCZZ wyjaśnia co następuje:

Koszt dzienny utrzymania na rok bieżący został wypośredkowany na zł 300. Repatriacja kosztów urlopu pracownika wg. zasady: 35% pracodawca, 30% pracownik, wreszcie 35% FWP, z tym, że w związku z odebraniem przydziałów żywności-

wych przez Ministerstwo Apropowizacji — FWP wypłaca 120 zł na osobę jako ekwiwalent żywnościowy. Wczasowicz po przybyciu do domu wypoczynkowego wpłaca kierownikowi D. W. zł 117 — tj. 54 zł za siebie i 63 zł, które wyklada za pracodawcę.

W myśl okólników, rozesłanych do wszystkich Zarz. Gł. Zw. Zaw. i Okr. Komisji Zw. Zaw. — pobieranie wszelkich opłat dodatkowych jest niedopuszczalne i obciążać będzie w każdym podobnym przypadku odpowiednie Zarządy Główne Zw. Zaw.

# B. SUJKOWSKI Drzewo przeklęte

19

CYKL OPOWIESCI

— Ale chyba jeszcze urosł przez ten rok! Już on nasz, Panie! Teraz nie ujdzie!

Ułożyli cały plan, ściągnęli ludzi, sieci, czółna i na drugi dzień, gdy pogoda była wciąż cudna, zabrali się do łowów. Wprawdzie dziedzic w ostatniej chwili chciał połów odłożyć, bo było parno i burza zdawała się grozić, a przed wieczorem miał też powrócić sąsiad z Zalesia, który w imieniu Dąbrowskiego dziedzica pojechał w konkury do panny Modlibożanki do Sowikowa i odpowiedź jej rodziców miał przywieźć, ale przecież Jacek, gorejący niecierpliwością, zdołał go przekonać, że połów potrwa krótko, burza jeszcze daleko, a i wróżba będzie dobra, gdy właśnie w ten dzień „Jego” uchwycą.

Wszystko szło według planu: siecią przegrodzono pocihu, bez plusku niemal, stare łożysko rzeki, czyniąc przed dębem wielkie kolisko. Końce sieci dźwierzili ludzie, stojący przy dębnie, a dziedzic z Jackiem, siedząc w małej łódce, mieli kierować zaciąganiem sieci i wydobyciem ryby na brzeg. Oszczepy też wzięli od wszelkiego wypadku.

Karbowy gruchnął parę razy kłoda w stary dąb, i jako przewidywali ryba spłoszona wnet uchodzić ją i wpadła w nastawioną matnię. Zawrzała radośnie ludziska na brzegu, widząc miotanie się olbrzymia i ciągnąć wnet po wzięli sieć pośpiesznie, a ochoczo.

„ON” zaś walczył zawzięcie, wyrzucał się w górę, był

wodę ogonem, szarpał siecią, wzburzył całą toń do głębi.

— Ciąg! Wolno! Nie puszczać tam! Równo! — Wolał podniecony dziedzic, wychylony z łódki, obserwując miotanie się rozpaczliwe potwora. Srebrna łuska migotała raz po raz, potężny ogon prał w wodę, aż łódź miotano, wąsaty pysk szarpał mocne wiązania sieci.

— Ciągnąć do brzegu! Powoli! Razem! Trzysta bizunów, kto puści linę! Uważać! Baryłkę piwa dziś wieczór... Uważaj!

Badali potem długo chłopów i wójt i ksiądz jak to zaś wszystko naprawdę było, ale się dużo nie dowiedzieli. Bo jak to zawsze bywa, każdy ze świadków co innego widział, a przy swoim się upierał.

Na jedno tylko wyszło, czego zaprzec nie mógł nikt: że choć sieć ciągnęli jak trzeba. — Nie pierwszyna im przecie! — że choć ryba się uwikłała, że choć sam dziedzic oszczepem kłuł, jako właśnie niedźwiedzia w barlogu cosik się przecie stało dziwnego! Ryba sieć całą, ogromiastą i ciężką, co cud! poderwała, z wody się wyrzuciła i na łódź się cisnęła, na dziedzica i młynarowego syna. Ani kto zdołał się opamiętać, ani pomyśleć o ratunku jak już ich wtoczyło pod wodę, na amen!

— Amen! Stwierdził ksiądz. — Złe czart bronie sług swoich!

— Oj, złe to było, Jegomość, ani chybi! Gdzieby tam jedna ryba, chociaż taka ogromiasta, sieć taką wydzwignąć mogła?

— Wola Boża i dla innych przestroga! Błędów ariańskich nie chciał się dziedzic wyrzec, to się żywota wyrzekł i w piekle ano teraz płacze! To sobie pamiętaj, jeden z drugim, to sobie zawsze na przestroge pamiętaj i kościolowi świętemu wiernie służ!

— A ode dębu, ode Wzgórza i Topieliska z daleka się trzymać, ludzie, z daleka! — Dodawał Socha, znacząco kiwając głową. Wieść też wnet poszła szeroko, złą sławę tych miejsc przypominając i od nowa szerząc groźbę. Jako znów dąb moc swoją okazał, jako przekleństwo na tych miejscach ciężące trwa i po wieki chyba trwać będzie.

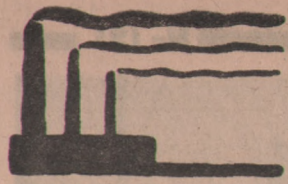
\*

W ziemi nieświęconej, na Czarcim Wzgórzu pogrzebać kazał ksiądz dziedzica-arianina i jego pomocnika, a że nikt z rodziny zmarłego nie zjawił się i dworem nie zaopiekował — poszedł więc szybko w ruinę nowy budynek. A zdawał się przecie trwały na podziw, bo z belek modrzewiowych był stawiany, na przyciesiach z wielkich, na tym samym wzgórzu odkopywanych głazów. Chyłkiem, nocami wydzierali i wynosili chłopci ze wszystkich zakamarków co się tylko wynieść dało, aż został tylko zapady, dziurawy dach i ściany, czerniejące pustymi oknami, co z dala wyglądały jak rany, ropiejące w ciele chorego.

Długo jeszcze skrzypiała głośno, jakby żałośnie, zapomniana na którymś oknie okiennica, aż wichry ją oderwały ostatecznie. Sowy, nietoperze, zwierz drobny objęły ruinę we władanie. Krzaki rosnące poczęły na wskazywanych niegdyś posadzkach i sterczała tak na szczycie wzgórza, widna z dala, omijana i lęk budząca.

Aż nowy proboszcz, człek młody i śmiały, wymógł na gminie, że dwór ariański, przeklęty rozebrano wspólnymi siłami. Belki, które tam coś jeszcze były warte, zabrano do budowy nowowznoszonej dzwonnicy, a przyciesia, że z ogromnych były głazów, zasypano ziemią.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## O sytuacji budowlanej w Polsce

Wywiad z dyr. Departamentu Przemysłu Budowlanego

Dyrektor departamentu przemysłu budowlanego w Ministerstwie Odbudowy inż. Nechay udzielił ostatnio kilku informacji o sytuacji na rynku materiałów budowlanych. Oto jego uwagi:

Z porównania tegorocznego zapotrzebowania dla budownictwa wszystkich resortów państwowych i wszystkich trzech sektorów, a więc również z uwzględnieniem inicjatywy prywatnej, z wielkością produkcji wynika, że wapno, szkło a może i papa będą materiałami, którymi będziemy dysponować w nadmiarze (szkło idzie również na eksport). W cegle produkcja pokryje prawdopodobnie zapotrzebowanie, wliczając już w to sukurs ze strony cegły rozbiórkowej. Cementu, którego — jak wiadomo — poważną ilość wywozi my — wystarczy. Żelazo przeznaczone na budownictwo w ilości takiej, że pokryje ono najniezbędniejsze potrzeby.

Dotychczas organem dystrybucyjnym materiałów budowlanych dla Ministerstwa Odbudowy była Centrala Materiałów Budowlanych, która zaopatrywała nie tylko organa terenowe tego Ministerstwa, ale i cały rynek budowlany, również i prywatny w potrzebne materiały, bądź to przez swe Oddziały w miastach wojewódzkich, bądź to przez tak zwane składy uznane, rozsiane licznymi w całym kraju po wszystkich miastach i miasteczkach. Obecnie rozważane są na szerszej płaszczyźnie sprawy zmian organizacyjnych w zakresie planowania rozdziału i dostawy materiałów budowlanych. Jeśli idzie o perspektywę na przyszłość trzyletni plan inwestycyjny ma na celu wytworzenie tego rodzaju przynajmniej produkcji, aby ruch budowlany nie doznał zahamowania z powodu braku materiałów. Inwestycje, przewidziane na ten rok, już się rozpoczęły. Mają one na celu nie tylko uchronić nas od deficytu materialowego, ale stworzyć tego rodzaju rezerwy, rozsiane możliwie równomiernie po całym kraju, aby właściwy ruch budowlany, jak przewidujemy w następnym okresie planowania nie zawiódł.

Zaspokojenie rynku materialowego nie może jednak iść po linii tradycyjnych materiałów, bowiem zmiany jakie zaszły w ostatnich latach powodują konieczność rewizji planowania naszej produkcji materiałów budowlanych. Znacząca się to w znacznej rozbudowie przemysłu ceramicznego (przejście z cegły pełnej na dziurawkę, rozwój produkcji dachówek ceramicznej), w budowie dużych betonarni mechanicznych dla produkcji elementów budowlanych w zastępstwie drewna i żelaza, w oszczędnej gospodarce surowcami drzewnymi przez produkcję znormalizowanej stolarki i wyrób płyt izolacyjnych z odpadków drzewnych (płyty wiorewo-cementowe i pilśniowe). Konieczne staje się wykorzystanie bezużytecznych dotychczas odpadków. W tej dziedzinie — kończy dyrektor Nechay — uruchomiliśmy już sto-

sowanie żużla wielkopieczowego przy hutach do produkcji lekkich betonów i wełny żużlowej, wyrób podłóg skalodrzewnych (ksyolitu), celem wykorzystania trocin itp.

Wywiad ten zawiera dużo optymizmu, chociaż niektóre jego ujęcia są bardzo powściągliwe. I tak uwagę dyr. departamentu, że „żelazo będzie w ilości takiej, że pokryje najniezbędniejsze potrzeby”, można nazwać jako „nie nie mówiąca”, gdyż pojęcie najniezbędniejszych potrzeb można dowolnie ścieśniać lub rozszerzać. Departament przewiduje pokrycie zapotrzebowania w dużym procencie, ale zapotrzebowanie to jest na ogół małe, w stosunku do tego, jakie chcielibyśmy widzieć.

## Rezerwy surowcowe USA

Opinia publiczna i oficjalne czynniki rządowe zajmują się obecnie szeroko zagadnieniem surowców w płaszczyźnie samowystarczalności.

Ostatnia wojna poczyniła głębokie zmiany w sytuacji surowcowej Stanów Zjednoczonych. Nieograniczone zużycie bogactw naturalnych w czasie wojny, stworzyło bowiem sytuację taką, że obecne potrzeby wewnętrzne będą musiały być zaspakajane w dużej mierze przez znacznie zwiększony import, używanie gorszych gatunków rud i środków zastępczych.

Anglia osądza to zagadnienie z innego punktu widzenia, twierdzi bowiem, że ten wzrost importu Stanów Zjednoczonych zrównoważy przedwojenny, nieproporcjonalny nadmiar eksportu i ożywi obustronną wymianę handlową.

Według obliczeń amerykańskich, pokłady rudy żelaznej w Stanach Zjednoczonych ogółem obliczane są na eksploatację przez jeszcze 111 lat, natomiast pokłady rudy wysokowartościowej — na 17 lat. Oznacza to, że w produkcji Stanów Zjednoczonych coraz ważniejszą rolę odgrywać będą stopy, tym bardziej, że połowa aluminium jest obecnie sprowadzana zza granicy. Innym surowcem na wyczerpaniu jest ołów, którego wystarczy na około 12 lat, mimo że rudy ołowiane eksploatowane są w Stanach Zjednoczonych dopiero od 20 lat. Ten krótki okres eksploatacji rud ołowianych tłumaczy się ogromnym zużyciem ołowiu w związku z rozwojem przemysłu elektrycznego. Taki sam jest powód wyczerpania się złóż miedzi, już obecnie sprowadzanej w 50% zza granicy; rezerwy miedzi oceniane są obecnie na 35 lat. Rezerwy cynku wystarczą na 12 lat, srebra również na 12 lat. Najpoważniejszy problem przedstawiają dla Ameryki wyczerpujące się już obecnie zasoby chromu, tęgla, wanadum, manganu, tungstenu i antymonu, które wystarczą na okres od roku do 7 lat; 30% ostatnich trzech metali, podobnie jak azbestu i miki, importuje

Kraj jest zniszczony, tysiące budynków wymaga remontu. Tymczasem praca na tym odcinku za wyjątkiem niektórych ośrodków odbywa się w bardzo wolnym tempie. Tak zwana inicjatywa prywatna, mimo wielokrotnych apeli ze strony rządu, w istocie nie przeszła do ofensywy odbudowy.

Pragniemy tylko podkreślić fakt, że gdyby prace odbudowy ruszyły w pełnym tempie, wtedy inż. Nechay musiałby zapewnić w swoim wywiadzie powiedzieć: „nie jesteśmy w stanie pokryć najniezbędniejszych potrzeb”. Byłoby to dla Ministerstwa przykre stwierdzenie, ale w istocie korzystne dla sytuacji budowlanej w kraju.

się już obecnie. Kadm, grafit i potas zaspakajają tylko połowę wewnętrznych zapotrzebowania. Chromit, grafit, nikiel, cyna, kwarc i diamenty są już sprowadzane od kilku lat. Coraz poważniejszym kłopotem staje się dla Ameryki ropa naftowa, która kiedyś wydawała się tam niewyczerpalną; w czasie wojny wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych 8.000 milionów beczek, czyli dwa razy więcej niż łącznie reszta świata. Samowystarczalność w tym zakresie Stany Zjednoczone mają zapewnioną do roku 1964. Jednocześnie propaguje się oszczędnościową gospodarkę drzewem, dotychczas prowadzoną tam styl. rabunk.

### WYDAWNICTWA NADESŁANE

Zygmunt Makowski „Uprawa Warzyw”. Wydawnictwo Spółdzielnia Księgarska „Nauka” Bydgoszcz, 13 I Maja 5, wydanie II, str. 80 z 13 rycinami i dwubarwną okładką. Cena zł 195. Jest to podręcznik na czasie, może on dopomóc do wyprodukowania 60 gatunków warzyw podanych w tekście i przyczynić się do złagodzenia trudności aprowizacyjnych. Poza tym dopomóż on do zrozumienia znaczenia warzyw w odżywianiu i do urozmaicenia jadłospisu zwłaszcza u ludności wiejskiej. Napisał go przez naukowca i praktyka-ogrodnika.

### Największą pozycją eksportu

## Francuskie jedwabie na rynkach zagranicznych

Bilans handlowy Francji na rok 1946 został zamknięty deficytem 13 miliardów franków. Rok bież. daje już pewne nadzieje na zredukowanie tego deficytu, tym nie mniej premier Ramadier zapowiedział na ostatnim posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, że należy przypuszczać, iż deficyt w bilansie płatniczym za rok 1947 wyniesie 650-700 milionów dolarów. Francja podobnie, jak inne kraje, stoi wobec naglącej konieczności rozbudowy swego eksportu. W tym też kierunku zmierza polityka obecnego rządu, który szukając wzorów w Anglii, gdzie całe społeczeństwo za cenę wielu wyrzeczeń przyczynia się do odbudowy ekonomicznej Imperium, — forsuje eksport.

Wytworzyła się już taka sytuacja, że samochody francuskie, francuskie wina i koniaki, francuskie jedwabie i tekstylia, maszyny i medykamenty, łatwiej jest dostać za granicą, niż w samej Francji. Eksport wzrasta i to towarów droższych, luksusowych.

Tradycyjnie dwa przemysły pracowały we Francji niemal wyłącznie na eksport: automobilowy i perfumeryjny. One stanowiły najpoważniejsze źródło eksportu francuskiego. W 1946 r. odniósł jednak zwycięstwo przemysł jedwabniczy. W ciągu jedenastu miesięcy tego roku przemysł ten dostarczył prawie tyle dewiz, co przemysł automobilowy i perfumeryjny razem. Aby nie tylko utrzy-

### Przypominamy,

że zbliża się termin wejścia w życie ustawy o obowiązkach

## obrotu bezgotówkowego

### Handel zagraniczny w Danii

Z powodu zaostrożonej sytuacji dewizowej rząd duński zdecydował się na ograniczenie przywozu i forsowanie wywozu. W 1945 r. miała Dania jeszcze pewną nadwyżkę wywozu w sumie 195 mil. koron duńskich, ale już w roku 1946 saldo bierne bilansu handlowego wyniosło około 1,3 miliarda koron duńskich (przywóz z górą 2,8 miliarda, wywóz przeszło 1,6 miliarda koron).

W r. ustalono program importowo-eksportowy, przy którego realizacji import ma być obniżony o pół miliarda koron do 2,3 miliarda koron, natomiast wywóz ma osiągnąć 1,85 miliarda koron. Bierne saldo bilansu handlowego obniżyłoby się w ten sposób do niespełna pół miliarda koron.

Planowane przez rząd duński ograniczenia przywozu dotyczą przede wszystkim towarów luksusowych, obejmują jednak również i towary włókiennicze, papier, owoce itd., natomiast ma być podniesiony znacznie przywóz półfabrykatów włókienniczych, w szczególności przędzy, dla stworzenia większych możliwości rodzimemu przemysłowi włókienniczemu.

## Kronika gospodarcza

\* Zdolność produkcyjna Państwowej Fabryki Wag Uchylonych w Lublinie wynosi obecnie 50 wag precyzyjnych miesięcznie. Fabryka otrzymuje zamówienia nie tylko z kraju, lecz również i z zagranicy a mianowicie z Bulgarii, Rumunii i Czechosłowacji.

\* Ministerstwo Rolnictwa organizuje w każdym powiecie pokazowe gospodarstwo rolne, mające służyć za wzór gospodarowania w całym powiecie.

\* W Paryżu rozpoczęły się międzynarodowe targi z udziałem ponad 3700 wystawców (ponad 1000 więcej aniżeli w roku ubiegłym). Na targach reprezentowane są oprócz Francji — Polska, Belgia, Włochy, Irak Szwecja, Dania, Holandia, Finlandia, Austria, USA i Anglia.

\* Według wiadomości z Waszyngtonu Meksyk ma otrzymać wielki kredyt od banku Eksportowo-Importowego, co pozostaje w ścisłym związku z oświadczeniem prezydenta Trumana i prezydenta Meksyku Alemana w sprawie stabilizacji paritetu dolara i pesa.

\* W związku z kryzysem w dziedzinie dostarczania energii elektrycznej i stałym brakiem surowców, produkcja włoskich fabryk samochodowych obniżyła się w dalszym ciągu. Wyprodukowano ogółem 1.895 samochodów w lutym br., wobec 2.039 w styczniu. Wzrosła jedynie produkcja autobusów do 219, wobec 178 w styczniu br.

## Nowe metody poszukiwania nafty w ZSRR

### Pierwsze próby na Kaukazie i Ukrainie

W ZSRR hydrologi i geolodzy Wszeczwiazkowego Instytutu Naukowo-Badawczego przeprowadzili badania metod bakteriologicznych w odniesieniu do prac związanych z poszukiwaniami nafty.

Stwierdzono, że gazy palne znajdujące się w pobliżu źródeł naftowych wywołują obecność bakterii działających utleniająco na węglowo-

dory. Bakterie te odgrywają rolę swojego filtru biologicznego przetwarzającego gazy, przedostające się do górnych warstw ziemnych.

Po dokonaniu pierwszych prób na p. Kaukazie, Ukrainie oraz terenach nadwołżańskich — metodę tę stosuje się obecnie w Związku Radzieckim powszechnie ze względu na jej prostotę i taniść.

## Nowe podstawy morskiego prawa handlowego

GDYNIA (am). Ukończone z końcem ub. r. kodyfikacja i unifikacja przepisów prawa cywilnego nie objęły dziedziny, wymagającej odrębnego traktowania, jaką jest morskie prawo handlowe. Obowiązujące dotąd normy prawa morskiego, które mieszczą się w IV ks. niemieckiego kodeksu handlowego, nie odpowiadają dzisiejszym warunkom i wymagają zastąpienia ich polskimi przepisami. Prace badawczo-naukowe nad tą dziedziną prawa zostały podjęte w r. ub. Komisja Studiów Morskiego Prawa Handlowego Instytutu Bałtyckiego już w lutym 1946 r. zajęła się przedyskutowaniem projektu morskiego prawa handlowego, opracowanego przez rektora Akademii Handlowej dr Górskiego. Obecnie w związku z pracami około kodyfikacji tej gałęzi prawa w Departamen-

cie Ustawodawczym Min. Sprawiedliwości, Komisja Studiów Morskiego Prawa Handlowego w Instytucie Bałtyckim, prowadzi intensywne prace badawcze, mianowicie przeprowadza uzgodnienie projektu dr Górskiego z nowymi przepisami polskiego prawa rzeczowego, podając ten projekt naukowej krytyce. a) pracowaniu są trzy koreferaty: a) prawa rzeczowego na statkach morskich, b) umowy przewozu i całość przepisów obligatoryjnych, c) umowy ubezpieczeniowe i postanowienia o awariach. Dalszym tematem prac Komisji Studiów Prywatnego Prawa Morskiego będzie uwzględnienie nowoczesnych kodyfikacji morskiego prawa handlowego sowieckiego, duńskiego, holenderskiego, celem wykorzystania tego dorobku w tworzeniu kodeksu polskiego.

rządu i raczej kontynuować masową i tańszą produkcję. Czy jednak wtedy jedwab francuski nie zostanie zastąpiony w świecie przez towary konkurencyjne bogatej Ameryki, lub zaopatrzonej w tanią siłę roboczą — Japonii?

„Poważną sprawą jest również konieczność odnowienia sprzętu przedsiębiorczego, co potrwa około... 10 lat.

Tragicznie przedstawia się sprawa rąk roboczych, a zwłaszcza sił wykwalfikowanych. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak młodych ludzi, spowodowany zbyt niskimi płacami oraz obojętnością właścicieli i zarządu wobec stopy życiowej klasy robotniczej.

Niepokojący jest również fakt, że w Lyonie pojawiło się mnóstwo nowych fabrykantów, przeważnie nie mających nic wspólnego z umiejętnością fabrykacji jedwabiu i prowadzenia fabryki.

W przeciągu jednego roku liczba fabrykantów w Lyonie podwoiła się. Nowym fabrykantem chodzi przeważnie o uzyskanie przydziałów surowców, które sprzedają następnie na czarnym rynku. Braki, o których pisze L'Ordre w przemysle jedwabniczym, spotyka się we wszystkich innych dziedzinach produkcji przemysłowej. Francuzi zdają sobie sprawę z ujemnych stron swojej gospodarki. Plan Moneta zakłada też, że modernizacja urządzeń przemysłowych jest nieodzownym warunkiem zabezpieczenia Francji stałego wzrostu sił gospodarczych, a przede wszystkim rozkwitu jej handlu. Na razie Francuzi cieszą się, że eksport jedwabiu stale podnosi się.



Kalendarz

Czwartek, 15 maja 1947
Katolicki: Zofij
Słowiański: Czibory

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prynceraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami tel 24-28)

(a) W NIEDZIELE 18 bm. w Liceum Rolniczym przy ul. Bernardyńskiej odbędzie się zebranie członków Tow. Hodowców Drobnej Inwentury.

(a) ŁAZNIA MIEJSKA czynna jest aż do odwołania codziennie od g. 9-13 i od 16-19. W poniedziałki łaźnia jest zamknięta. - Wydział Zdrowia Publ.

(a) SZCZEPNIENIE NIEMOWLĄT PRZECIWO OSPIE. Przypomina się o odbywającym się w bieżącym tygodniu szczepieniu niemowląt przeciw ospie. - Informacji udziela Wydział Zdrowia, Wąty Jagiellońskie 12, pok. 12, tel. 11-01.

(a) ZEBRANIE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MUZYKOW R. P. - Bydgoszcz odbędzie się w dniu 18 maja o godz. 11 w Pom. Domu Sztuki, Al. 1 Maja 20. Obecność członków konieczna.

(a) ZEBRANIE CECHU SLUSARZY I MECHANIKÓW w Bydgoszczu odbędzie się we wtorek, 20 bm. o godz. 17.30 w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Jagiellońskiej 10.

(a) POSIEDZENIE M. R. N. W piątek, 16 bm. odbędzie się 27 posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w sali obrad w ratuszu. Porządek obrad przewiduje m. in. uchwalenie budżetu na rok 1947 oraz zatwierdzenie nowego wizerunku herbu m. Bydgoszczy.

(a) DO SPRAWOZDANIA SĄDOWEGO pt. „Skutki niedozwolonych manipulacji buchalteryjnych” zakradł się błąd drukarski, wypaczając nazwisko zasądzanego, którym jest nie P. Brause, lecz Antoni Krause, zam. przy ul. Lubelskiej 22.

(a). Z okazji jubileuszu 25-letniej pracy zawodowej w Spółdz. Składach Artykułów Techn.-Żelaznych, Centrala przy ul. Dworcowej 10, jubilat p. Jan Banaszak przekazuje otrzymaną premię w wys. 10,000 zł na wdowy i sieroty po pomordowanych w więzieniach i obozach hitlerowskich.

Marsz. Żymierski obywatelom honorowym m. Torunia

TORUN (wiad. wł.) W najbliższy piątek, tj. dnia 16 maja br., gród kopernikowski gościć będzie Marszałka Polski Michała Roli-Żymierskiego. W dniu tym Naczelnemu Wodzowi wręczony zostanie akt nadania obywatelstwa honorowego m. Torunia.

Przebieg tej uroczystości transmitować będzie w programie lokalnym od g. 18 do 18.35 Polskie Radio. Sprawozdawcami będą pp.: Zdzisław Kunstmann i Czesław Nowicki.

„Tydzień tanich kwiatów”

BYDGOSZCZ. (es) W dniach od 19 do 24 bm. odbędzie się w Bydgoszczu „tydzień tanich kwiatów”, zorganizowany staraniem T-wa Miłośników m. Bydgoszczy przy współdziałaniu Zw. Tow. Ogródków Działkowych i Pow. Zw. Ogródkowców.

W ciągu „tygodnia” wszystkie przedsiębiorstwa należące do Pow. Zw. Ogródkowców stosować będą przy sprzedaży sadzonek kwiatów członkom T-wa Miłośników m. Bydgoszczy i Zw. Tow. Ogródkowców Działkowych zniżki ponad 20%. Należy się spodziewać, że członkowie obu organizacji skwapliwie korzystają będą z nadarzającej im się okazji i przez odpowiednie przybranie swych ogródków, ogródków, okien i balkonów uświetnią opinię Bydgoszczy, jako „miasta kwiatów”.

Święto młodzieży w Koronowie

KORONOWO. (pik) W niedzielę, 18 bm. o godz. 14 odbędzie się na stadionie miejskim w Koronowie powiatowe święto młodzieży, w którego programie przewiduje się występy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, śpiew, tańce, inscenizacje i pokazy z zakresu wychowania fizycznego oraz gimnastyki akrobatycznej.

Pow. Urz. WF i PW organizuje równocześnie marszową sztafetę patrolową, w której wezmą udział junacy z hufców WF i PW, na następujących trasach: Slesin - Sienko - Wteln - Koronowo, Mąkowsko - Wierzuchcin - Koronowo, oraz Fordon - Mariampol - Dobrez - Koronowo. Sztafety przybędą na stadion w Koronowie o godz. 16.

Komitet czyni w tej chwili starania o specjalny pociąg BKP z Bydgoszczy do Koronowa, który wyjechałby ze stacji w Bydgoszczy o godz. 12. Komitet prosi również społeczeństwo o liczny udział w imprezie.

Wzorowa łaźnia

(kl) Staraniem Zarządu Miejskiego, gospodarza miasta p. prezydenta Twardzickiego i rady zakładowej Gazowni Miejskiej w Bydgoszczu, powstała na terenie gazowni nowoczesna łaźnia, wyposażona w dwie zamknięte łaźnie i 12 natrysków, umieszczonych w całkowicie okafalowanych, wg projektu archit. Kossowskiego, przegrodach. Prace wykonała firma „Rozwój” kosztem 900 tys. zł.

Z dniem 15 bm., kiedy to nastąpi otwarcie i oddanie do użytku łaźni, pracownicy gazowni, szczególnie zaś robotnicy zajęci wyładowaniem węgla oraz obsługa kotłów i pieców zyskują urządzenie, dzięki któremu będą mogli wracać z pracy czystszy.

Istniejące przed wojną łaźnie były prymitywne, a Niemcy chlubiący się swą kulturą, zupełnie zaniedbali łaźnie, wbudowując w szatnię tylko trzy muszle i kilka krzoseł - rzecz urągająca wszelkim zasadom higieny.

„Zdychaj jak pies, jeżeli nie umiesz pracować!”

BYDGOSZCZ (re). W najbliższym czasie na wokandzie SO w Bydgoszczu znajdzie się sprawa oskarżonego Chudzińskiego Mieczysława, która niewątpliwie zainteresuje wielu mieszkańców Bydgoszczy, osadzonych w czasie okupacji w tzw. obozie przesiedleńczym w Smukale, Chudziński, wg. aktu oskarżenia, w listopadzie 1941 r. został osadzony wraz z rodziną w Smukale. W obozie tym będącym oddziałem obozu w Potulicach znajdowali się przeważnie mieszkańcy Bydgoszczy i rolnicy z terenu całego Pomorza.

Niektórzy z przebywających tam, posiadali rodziny i nieletnie dzieci. Ze względu na usztywnioną nogę, Chudziński początkowo nie był w ogóle zatrudniony, i dopiero w styczniu 1942 r. po pewnym okresie pracy w kancelarii, został mianowany porządkowym na dziedzińcu obozowym. Oskarżonemu podlegały dzieci w wieku od 8 do 14 lat i pew-

na ilość osób dorosłych. Nowy porządkowy odznaczył się na swym stanowisku nadmierną gorliwością, skrajną brutalnością, w szczególności w stosunku do dzieci. Były one przez Chudzińskiego kopane, zmuszane do pracy w mroź, a słab-

Zderzenie tramwaju z samochodem

BYDGOSZCZ (re). W dniu wczorajszym nastąpiło na Welfianym Rynku zderzenie tramwaju, jadącego z Okola, z samochodem ciężarowym, który z całym impetem wpadł na tylny pomost przyczepki. Jadąca tą przyczepką młoda paniąka doznała złamania ręki, a tramwaj został dość poważnie uszkodzony. Kierowca, prawdopodobnie nietrzeźwy, zbiegł. MO wszczęła w tej sprawie dochodzenie.

Dziś zamknięcie wystawy obrazów J. Runniewskiego

BYDGOSZCZ (tim). Zorganizowana staraniem wydawnictwa „Trybuna Pomorska” i oddziału bydgoskiego Zw. Polskich Artystów Plastyków wystawa obrazów znanego na terenie Bydgoszczy artysty-malarza J. Runniewskiego zostanie zamknięta w dniu dzisiejszym. Wystawa cieszyła się niespotykanym dotychczas u nas powodzeniem szczególnie wśród licznych rzesz młodzieży i świata pracy. Jak się dowiadujemy, niemal wszystkie obrazy malarza zostały zakupione.

Zabawa wiosenna na cele PCK

BYDGOSZCZ (a) Koło Opiekunów PCK - Oddział w Bydgoszczu urządza w dniu 17 bm. w salach BTW przy ul. św. Floriana 6, „Zabawę Wiosenną”, z której dochód przeznaczają się na pomoc najbiedniejszym PCK. Członkowie rzeczywici i sympatycy PCK, którzy dotychczas nie otrzymali zaproszeń mogą otrzymać je w biurze Oddziału przy ul. 3 Maja 24, w godzinach urzędowych od 8mej do 11 rano do soboty włącznie.

Dalsze wybuchy

BYDGOSZCZ (x). Na Osową Górę zaalarmowano znów straż pożarną, gdzie od wybuchu zajął się młody zagajnik, którego spaliło się około 500 m kw. Strażacy zmuszeni byli gasić ogień łopatami, ponieważ na tereny absolutnie wozem wjechać nie można. Zachodzi obawa, że z podwyższeniem się temperatury będzie coraz więcej tych wybuchów od rozrzuconego jeszcze materiału wybuchowego. W ciągu ostatnich trzech dni, alarmowano straż pożarną 4 razy.

Hulanki i libacje zaprowadziły do więzienia

BYDGOSZCZ (re). Sąd Okręgowy w Bydgoszczu rozpatrywał w trybie dorocznym sprawę Kota Tadeusza, inspektora org.-szkolniowego Głównego Inspektoratu Straży Przemysł. przy Centr. Zarz. Przem. Włókienniczej w Łodzi, oskarżonego o dopuszczenie się nadużyć na ogólną kwotę około 80 tys. zł.

Kot przyspieszył większą ilość materiału na mundur, część jego oddał do szycia w Bydgoszcz. Przy odbiorze okazało się, że materiału było o 38 m za dużo. Oskarżony korzystając z tego sprzedał nadwyżkę za pośrednictwem przyrodnej znajomej - Teresy Draim i osiągnął z tej transakcji 57 tys. zł. W podobny sposób Kot zbył 300 m podszewki i większą ilość

szere bite kijem i wyrzucane z baraku. Gdy jeden z chłopców, Damazy Toś, nie mógł nosić kamieni po niedawno przebytym tyfusie, Chudziński uderzył go w twarz i zawołał: „Zdychaj jak pies, jeżeli nie umiesz pracować!” - Poza tym Chudziński złapał matkę Franciszka Traca, gotującą kaszę z kartoflami, obrzucał ją wywiskami i wyrzucił garnek ze strawą. Do dalszych grzechów Chudzińskiego należało przywłaszczanie części paczek żywnościowych, przeznaczonych dla przesiedleńców.

Oskarżony w toku śledztwa nie przyznał się do winy oświadczając, że postępował z chłopcami zgodnie z regulaminem, nie bił ich, a tylko karcił. Rozprawa wykaże niewątpliwie istotny stan rzeczy i w wypadku potwierdzenia zarzutów, stawianych oskarżonemu, poniesie on przykłądną karę.

Przeprowadzamy akcję odszczurzenia

BYDGOSZCZ (ef). Stosownie do zarządzenia pomorskiego o powszechnej akcji odszczurzenia na terenie całego województwa starosta pow. p. Michalski wydał zarządzenie o wyłożeniu trutek na szczyry w pow. bydgoskim.

Przed wyłożeniem trutek, które nabyć można od 19 bm. w zarządach miejskich i gminnych należy usunąć śmieci i wszelkiego rodzaju odpadki. Ze względu na to, że trutka f-my „Dezynfektor” będzie o silnym działaniu toksycznym, należy podczas trwania akcji zwracać uwagę na dzieci i inwentarz domowy. Po wymienionym terminie resztki trutek należy zebrać i spalić. Koszty odszczurzenia ponoszą właściciele wzgl. użytkownicy obiektów mieszkalnych i gospodarczych według ustalonych stawek. Ruiny znajdujące się na terenie miast i miejskie budynki urzędowe odszczurza wymieniona firma bezpłatnie za dostarczeniem jej niezbędnych środków transportowych oraz kolumn robotniczych.

Akcja odszczurzenia musi być bezwzględnie przeprowadzona na terenie całego powiatu. Nadzór i kontrolę nad wykonaniem akcji odszczurzenia powierzone lekarzowi powiatowemu. Winni nie wykonania powyższego zarządzenia podlegają karom pieniężnym, porządkowym lub aresztem.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

(jaw) W sali Resursy Kupieckiej odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego, które za gal kom. prez. oddziału p. Wencel. Wtaję delegatów poszczególnych kół, przybyłych członków i gości. Powołano na następnym prezydium zebrania w nast. składzie: jako prez. delegat zarz. gł. p. Stachurski oraz ławnicy pp.: Dudziński, delegat OKZZ Zaleta, Zieliński i Spychalski.

Sprawozdania z działalności b. zarządu oddziału złożył kom. prez. oddziału Wencel oraz delegat kom. rew p. Łukaszewicz. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: M. Wencel, M. Smol, A. Cierzniewski, A. Lent, Wolejko, T. Kaucki z Bydgoszczy oraz T. Spychalski z Koronowa, M. Chęciński z Solca Kuj., F. Kamiński z Maksymilianowa oraz J. Malak z Jachic.

Oskarżony w toku rozprawy sądowej potwierdził fakt sprzedaży materiału i inn. przedmiotów zaznaczając, że pieniądze uzyskał tą drogą zużył na hotel i wynagrodzenie strażników. Przewód sądowy wykazał jednak, że Kot w towarzystwie T. Draim i innych znajomych pań przebywał często w „Café Club”, gdzie trwał „zarobione” pieniądze na libacje i płacił słone rachunki wynoszące do 17 tys.

W wyniku rozprawy sąd ogłosił wyrok skazujący oskarżonego łącznie na dwa lata i 3 mies. więzienia.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja) Czwartek, piątek i sobota g. 19.30: „Ciotka Karola”.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) Czwartek piątek i sobota: nieczynny. POMORSKI DOM SZTUKI: Piątek g. 19.30: Wielki koncert symfoniczny z udziałem Colette Frantz.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanie: Złota maska, Polonia: Biały kiel, Orzeł: Lolek i Bolek, Gryf: Biały kiel. Wolność: Złota maska, Bałtyk: 15 letni kapitan.

DYŻURY APTEK: Od 10 do 17 bm. Centralna, Al 1 Maja 27, tel. 28-14, Pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. 19.31.

POLSKIE RADIO

PIĄTEK 16 MAJA 6.00 Progr. ogpl. 7.35 Progr. na dz. bież. 7.40 Konc. rozrywk. w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera. 8.30 Progr. ogpl. 8.50 Aud. dla szkół. „Na dworze królowej Maji” opr. J. Ornatkiewiczowa. 9.10 Muz. por. 9.35 Wiad. miejsc. i ogł. 9.40 Dykt. progr. dla radiowców. 14.50 Przegl. prasy pom. 15.00 Progr. ogpl. 22.30 Konc. rozrywk. w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera z udz. solistów. 23.00 Progr. ogpl. 23.25 Konc. żyecz. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

WYDZ. APROW. I HANDLU M. BYDGOSZCZY komunikuje, że zarejestrowani posiadacze kart opałowych mogą pobrać od dnia 16 do 23 bm. po 100 kg węgla za zwrotem karty opalowej, dołączając odciinek nr 37 karty żywn. I kat. prac. z kwietnia br. w składzie: „Spotem”, ul. Piusa XI, od nr 1-1.900; „Elibor”, ul. Chodkiewicza 19, od nr 1-800; Schlaak Dąbrowski, Rycka 22, od nr 1-1.600; Schlaak Dąbrowski, ul. Ks. Skorupki 33, od nr 1-600; „Petow”, ul. Świecka 14, od nr 1-1.000; „Pétow”, ul. Ks. Skorupki 33, od nr 1-500; Pom. Spółka Węglowa, ul. Artyleryjska, od nr 1-750; Pom. Spółka Węglowa, ul. Kujawska 19, od nr 1-750; Kociński, Grunwaldzka 46, od nr 1-2.000; Burzyński, ul. Sienkiewicza 34, od nr 1-1.600; Samop. Chłopska, ul. Urocz 7, od nr 1-800; Samop. Chłopska, ul. Nowodworska 69, od nr 1-800; Samop. Chłopska, ul. Kordeckiego 3, od nr 1-800; Samop. Chłopska, ul. Toruńska 37, od nr 1-800.

W dniu pobierania opału składy będą czynne od godz. 8-16. Punkty rozd. przy rozliczeniu składają karty opalowe, spięte po 25 sztuk, odc. 37 z kwietnia - naklejone po 100 szt.

Przydziały dla konsumentów RCA

Zawiadamia się, iż konsumenci aprowidowani przez RCA otrzymają w punktach rozd. wskazanych przez zakł. pracy, nast. artykuły żywn. na karty zaopatrzenia z maja br. Kat. I prac. odc. 11 - 0,5 kg cukru, odc. 28 - 2 kg śledzi za 2 kg mięsa, odc. 30 - 1 kg tłuszczu (margaryna), odc. 9 - 1 kg mąki pszennej 80%, odc. 10 - 1 kg mąki kukurydzianej 80%, Kat. I rodz. odc. 11 - 0,25 kg cukru, odc. 28 - 1 kg śledzi za 1 kg mięsa, odc. 30 - 0,5 kg tłuszczu (margaryna), odc. 9 - 0,5 kg mąki pszennej 80%, odc. 10 - 0,5 kg mąki kukurydzianej 80%, Karty D.3, D-7, D-12 odc. 16 - 0,25 kg cukru, odc. 15 - 2 kg mąki kukurydzianej, Karta „M” odc. 16 - 0,25 kg cukru, odc. 15 - 0,25 kg tłuszczu (margaryna), Dod. „C” odc. 1 - 0,5 kg śledzi za 0,5 kg mięsa, odc. 2 - 0,25 kg tłuszczu (margaryna). Rozliczenie z rozdziału należy nadesłać w myśl instrukcji, którą wysyła się zakł. pracy.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Table with 2 columns: Commodity name and Price range. Includes items like Jęczmień przem., Jęczmień brow., owies pastewny, kasza jęczmienna, otręby pszenne, etc.

# Posiadamy największą w Europie hodowlę ryb

MILICZ (ZAP). W Potaszy na Dolnym Śląsku znajdują się olbrzymie stawy rybne, które zajmują ogólnie powierzchnię 7.000 ha. Z tego 50% należy do Dyr. Lasów Państwowych, a reszta do PNZ.

Stawy te są największe w całej Polsce i jedne z największych w Europie. Przed wojną były one własnością prywatną jednego z grafov niemieckich.

Obecnie zaczął się w Potaszy okres obsady wiosennej ryb, które przetrzymowały w małych głębokich stawach. Jest to narybek i t. zw. kroczi (2-letnie karpie). Do tej pory przetrzymano do stawów letnich 800 q ryby obsadowej, która przypuszczalnie da jesienią około 3.000—4.000 q. Ze stawów tych ubiegłej jesieni wysłano samych tylko karpia na teren Doln. i Górn. Śląska przeszło 200 ton. Obecnie przeprowadza się selekcję tartaków (materiał zarodkowy), oczyszcza się tarliska i prowadzi inne prace przygotowawcze.

Pewną trudność sprawia brak kosiarek motorowych do wykaszania szuwarów z dna stawu, których

w kraju jeszcze nie produkują. Rozpoczęto pertraktacje z Czechosłowacją, ale są duże trudności z otrzymaniem dewiz. Kosiarkami tymi można poszerzyć obszar 500 ha, co da w rezultacie 500 q ryb więcej.

Stawy rybne są jedną z nielicznych placówek PNZ, które dają już dochody i dlatego trzeba dopomóc w dalszym rozwoju. Sprawdzając 3 kosiarki, oraz umożliwiając nabycie 3 ciężarowych samochodów do rozwoju ryb, gdy ponosi się procentowo duże straty rozwożąc ryby furmankami na przestrzemi 40 km.

Od lipca 1945 r. do lipca 1946 r. dochód wyniósł 26.000.000 zł brutto. Stawy przejęto zdewastowane w 70 procentach, bez żywego inwentarza. Trzeba było dużego wysiłku, aby doprowadzić je do obecnego stanu. Należy podkreślić ofiarność robotników, którzy podczas tego rocznej powodzi bronili służby z narażeniem własnego życia. Jeden z pracowników, Rozpendowski Leon pracował bez odpoczynku 72 godzin i tylko dzięki niemu udało się służyć uratować.

Do stawów dochodzą jeszcze 3 folwarki rolne, nastawione na produkcję zboża dla pracowników deputatowych, dla utrzymania inwentarza żywego oraz na hodowlę łubinu dla ryb. Zatrudnionych jest 120 osób, a w czasie obłowów jełennych i wiosennej obsady ponad 300 ludzi. Są to sami Polacy. W planie 3-letnim dążyć się będzie do dalszej racjonalnej gospodarki intensyfikacji oraz budowy płuczek i nowych służ. Stawy rybne są pod stałą opieką sanitarną Zakładu Weterynaryjnego — Oddział Chorób Ryb we Wrocławiu.

## Rozwój taternictwa polskiego

Zimowy sezon taternicki 1946/47 zaczął się ożywioną działalnością wszystkich oddziałów Klubu Wysokogórskiego PTT. Specjalnie silnie pracowały ośrodki w Zakopanem i Krakowie oraz niestowarzyszeni amatorzy z Poznania.

Ze względu na atmosferyczne ograniczenia pracę klubowców do miesiąca grudnia i kwietnia, w którym to czasie dokonano szeregu udanych i poniechanych wejść skalnych. Świadczących o wysokim poziomie naszych taterników. Najważniejsze z nich to wejście północną ścianą na Wysoką, wykonane przez zespół Piotrowski — Ostrowski w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych (śnieg, wiatr, lawiny, mróz). Dalsze niewielkie zwycięstwem próby, tj. pokonanie Ganku (Siedlecki — Łąpiński) oraz Niżnich Rysów (Ajdukiewicz — Staszal) świadczą chlubnie o aspiracjach wykonawców; wśród fatalnych warunków (mróz, 20° wiatr, lawiny pyłowe) zdołali oni po-

konać na Niżnich Rysach połowę wysokości. Na Ganku zaś dojdę do bloku podszczytowego, by po białym nocnym w ścianie uznać warunki za niemożliwe i odłożyć wykonanie zamierzonych wejść do następnego sezonu.

Do udanych osiągnięć sezonu zaliczyć należy pokonanie zachodniej ściany Kościelca (droga Świerza) w warunkach zimowych, dokonane przez grupę zakopiańską Ziemblic — Vogel. Wymienić wreszcie należy wstępne przejście grani Walentkowej w składzie Korosadowicz — Korosadowicz — Makowiczka oraz Miłkiewicz — Chudziński, próbę wejścia na Wysoką w składzie Korosadowicz — Miłkiewicz — Januszkowski, przerwaną na skutek wypadku lawinowego, prace zespołu poznańskiego Schramm — Abgarowicz w grupie Granatów i Buczynowych Turni oraz prace treningowe grupy krakowskiej w rejonie Młynarza i Zamków.

Taternictwo polskie zaatakowało

w bieżącym sezonie zimowym poważne problemy tatrzańskie i jakkolwiek szereg wejść nie zostało ukończonych, to jednak zebrany materiał doświadczenia przedstawia niespożyty wartości. Prace bieżącego sezonu są podstawą wyjściową, która w następnym sezonie zimowym da niewątpliwie poważne osiągnięcia.

Drugim ważnym i znamionym faktem jest stosunkowo liczny udział nowych sił w środowiskach zakopiańskim, krakowskim i poznańskim, co świadczy o zamiłowaniu młodzieży do turystyki wysokogórskiej i rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

### WYDAWNICTWA NADESKANE

Józef Nieroda — Miasta Pomorza Wschodniego. — Rok 1947. Wydawnictwo Instytutu Bałtyckiego.

Broszura omawia dzisiejsze potrzeby i możliwość urbanizacyjne miast Pomorza Wschodniego oraz rolę poszczególnych ośrodków miejskich.

Autor wskazuje na konieczność celowo prowadzonej polityki gospodarczej, która by zdecydowała ostatecznie „o tym, czy Pomorze Wschodnie będzie w stanie porzucić wreszcie w nowej Polsce dotychczasową rolę ubogiej prowincji o wielkiej stosunkowo liczbie małych i ubogich miast”. A. N.

# Już W SOBOTĘ I-SZY DZIEŃ CIĄGIENIA! NAIWYŻSZE WYGRANE WYPŁACAM STALE! (10223) ZA 400 ZŁOTYCH MOŻESZ WYGRAĆ MILIONI „Grosz Szczęścia” - Rzanny BYDGOSZCZ ALEJE 1 MAJA 25 Proszę sprządać wygrane.

## Zakupujemy

woski miękkie i twarde  
parafinę  
białą i ciemną  
oraz anilinę  
tłuszczową  
brązową 10224

Fabr. Techn. Chemiczna  
**„KREMALIN”**  
Bydgoszcz, Bocianowo 25  
telefon 31-63

## WYTWÓRNIA BIELIZNY „KIMONO”

Łódź, ul. Piotrkowska 24, m. 7  
**POLECA KOSZULE MĘSKIE**  
w dużym wyborze 191

## WĘŁNE

owcza surowa  
stałe kupuje i zamienia na tkaniny gotowe albo na włóczkę maszynową i szydełkową  
Płać najwyższe ceny.  
ŁÓDZKA RURTOWNIA ART. WŁÓKIENNICZYCH  
Poznań, M. Focha 16  
w Hali Targów Poznańskich, naprzeciw Dworca Zachodniego.  
Tel. 63-31 1675

## ZAWIADOMIENIE

Gdańska Spółdzielnia Przewozowo-Spedycyjna z odp. udz. zawiadamia że z dnem 15 maja 1947 r. podejmuje regularny rozkładowy przewóz towarów samochodami na linii Gdynia — Gdańsk — Łódź — Warszawa — Sochaczew — Gostynin — Włocławek — Toruń — Bydgoszcz — Tczew — Gdańsk — Gdynia.

Nadto przyjmuje się ładunki samochodowe do 1 z następujących miejscowości: Golub — Dobrzyń nad Drwecą — Rypin — Skrwilno — Żuromin — Sierpc — Płock — Lipno.

Przyjmujemy ładunki drobnicowe od 50 kg wzwyż. Informacji w sprawach przewozów i taryf udziela: Centrala G.S.P.S. w Gdańsku, ul. Piękna 12, tel. 419-73  
Oddział „ w Warszawie, ul. Szpitalna 5, tel. 860-47  
Oddział „ w Łodzi  
Oddział „ w Toruniu, ul. Dąbrowskiego 26.  
Oddział „ w Rypinie, pl. Sienkiewicza 5, tel. 20. (1892)

## U NAS NABEDZIESZ

dobry aparat radiowy, projekcyjny, filmowy, fotograficzny, przybory foto.  
Naprawisz, wyremontujesz radio-odbiornik  
**SOLIDNIE — SZYBKO — TANIO**  
UWAGA! Kupujemy stare płyty pafonowe nawet polamane na łom.

## JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 16-65

## Artretyzm — Reumatyzm

CHOROBY KOBIECIE  
leczy **INOWROCŁAW-ZDROJ**  
Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowski

## PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY B. TARGOŃSKI

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 Telefon 20-00  
Naprawiam maszyny do pisania i liczenia — przerabiam na układ polski — Kupuje maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części fakty. 10166

## Maszyny do pisania

liczenia, powielacze  
kupuje — sprzedaje  
fachowo naprawia

## Fa. ReMa

Poznań, ul. Św. Marcina nr 5 przy Placu Hołca  
Telefon 44-07 1934

## Wytwórnia Damskiej BIELIZNY 1359

milanezowej i szalanzowej  
**„SYRENKA”**  
Hurt M. B. STAWISCY Łódź  
Kościuski 93, m. 25, tel. 189-10

## Poszukujemy Akwizytorów ogłoszeniowych

na BYDGOSZCZ. Zgłoszenia do Administracji Ilustrowanego Kuriera Polskiego Bydgoszcz ul. Marszałka Focha nr 20

## Ogólnopolski program radiowy

WARSZAWA I  
Dnia 16 maja 1947 r. (piątek):  
8.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 7.02 Muzyka. 7.15 Wiad. poranne. 7.40 Koncert Orkiestry P. R. 8.40 SKRZ. PCK. 15.00 Stuchowisko dla dzieci. 15.30 Audycja rozrywkowa. 16.00 Dziennik popoł. 16.12 Muzyka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 Pieśni ludowe. 17.00 Felieton Grodzieskiej. 17.50 Koncert dla pracowników świata pracy. 18.35 Audycja Związku Straży Pożarnych. 18.45 Audycja dla wst. 19.15 „Tubieusz Adama Wieniawskiego”. 21.45 Radiowy Uniw. Lud. 22.00 „Popioły” St. Zeromskiego. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.25 Muzyka poważna.

WARSZAWA II  
13.03 Muzyka rozrywkowa. 14.15 „Kacik debiutantów”. 14.47 Muz. rozrywkowa. 18.42 Koncert życzeń. 19.00 Felieton teatralny. 19.40 Muzyka taneczna z pyt. 20.15 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 21.00 Dziennik wiecz. 21.25 Muzyka francuska rozrywkowa.

## KUPNO

Fabryka „Alfa” Bydgoszcz. Garbary 3 zakupuje stare wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (1866)

Znacki pocztowe — ocenia, kupuje — sprzedaje „Rybak”, Gdynia, Świętojańska 47. (1920)

Maszyny do liczenia i arytmetr kupię. Poznań, Mielżyńskiego 18, Rohowski i S-ka. (1871)

Kupię dobry fortepian lub pianino, także z prowincji. Oferty IKP Bydgoszcz pod „For-tepian”. (10196)

## Kupujemy każdą ilość wełny

owczej. Zamiana na samodzielny lub włóczkę Tkalnia „Samodział” A. Hermel i S-ka Bydgoszcz St. Rynek 5 (1728)

## Łój topiony — kupuję każdą ilość.

Szulc. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 14/2. (10220)

## FOTOAPARATY filmowe

16 m/m. Projekторы kinowe 16 m/m. Lornetki. Mikroskopy. Niwelatory Teodolity i in. zakupuje, placac najwyższe ceny. D/H Jan Pujdak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (1948)

## SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (1633)

Dużą autobusową przyczepkę, na gumach do komunikacji miejskiej sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz, „10168”. (10168)

Maszynki do robienia lodów 2, 3, 4, 6, 8, 10 litrów do sprzedania Gdynia, Starowiejska 24. (1740)

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87. (1687)

Sprzedam rower damski balonówka I-a Bydg., ul. Chodkiewicza 90/1. (10230)

## Na sezon letni

polecam różnorodny maszyn do robienia lodów jak i różne konserwatory. Fr. Lewandowicz, Sprzedaż surowców, przybory i maszyn cukierniczych. Inowrocław, Św. Ducha 26, tel. 1626. Rok założ. 1924. (10231)

Ryby morskie świeże, wędzone, solone dostarcza firma „Mewa”, Gdańsk-Oliwa, Lubelska 3 telefon 526-53. (1838)

## Uwaga Kupcy! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii firma „Januszek”, Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. (1947)

## Domy — wille — gospodarstwa

korzystnie sprzeda — poszukuje „Pogoń”, Spółdzielnia Pośrednictwa Nieruchomości, Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, telefon 33-16. (10229)

## SZTANDARY

chorągwie, paramenta kościelne  
wykonuje we własnych pracowniach  
jedyna fachowa na miejscu, znana od lat firma 1633  
**KĘDZIERSKA** Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20  
telefon 64-63  
Dojeżdża tramwajem 4 i 8 Nagrodzona na P. W. K.

## Geodezja. Niwelatory, teodolity, sprzęt mierniczy, mikroskopy poleca, kupuje, fachowo naprawia Wesolowski, Ntebalski i S-ka, Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 145-65. (1965)

## Motocykl 500 ccm, sportowy, BMW model R 51, prawie nowy, amortyzowany, przód i tył sprzedam znawcy. Bydgoszcz, ul. Sielanka 18, parter. (10208)

## RÓŻNE

Siegi usuwa krem „Capri” Do nabycia we wszystkich drogeriach. (1789)

## Najsylniejszy psychografolog darem jasnowidzenia

przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenie życiowe. Określi dokładnie charakter, temperament, zdolności, rady, przeznaczenie. Napisz pytanie, datę urodzenia, załącz 100 zł za datku. Odpowiedź za zaliczeniem „Martini”, Kraków skrytka pocztowa 475. (1343)

## Piegi, żółte plamy, opaleniznę, usuwa Axela Krem. Do nabycia w drogeriach. (1606)

## Młynskie kamienie, maszyny

wielkie artykuły młynskie (gaza siatka, pasy, gurdy) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Biuro — Poznańska 38, tel. 888-87. Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep (przy Jerozolimskich). (1688)

## MATRYMONIALNE

Lekarza, inżyniera, przemysłowca, człowieka solidnego, pozna przystojna, zamożna warszawianka. Cel wybitnie matrymonialny. Chętnie wyjeżdż. Oferty: 876. Warszawa I, Post-restante. (10148)

## „IKP” czyta cała Polska

## FOTO APARATY - KINA

przybory, papiery, filmy, chemikalia, klisze  
**MOTORKI KAJAKOWE I KAJAKI**  
stałe kupuje 1725  
SKŁADNICA FOTOGRAFICZNO-SPORTOWA  
**JAN MATRAS**  
BYDGOSZCZ, Aleje 1 Maja 65 - Telefon 29-85

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20  
DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:  
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29  
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rekopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PÓDODZIAŁY W WIEKSYCH MIASTACH AGENTURY NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP”  
Drukarnia Polska Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”  
BYDGOSZCZ UL. MARSZ. FOCHA 18. — TELEFON 18-96

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opł. za 10 słów. Tusty druk 100% drożej.  
Ogłosz. milimetr w tekście 50 zł za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowo przetargi 20 zł. Nekrologi od 20 — 50 zł. Tabela-ryczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.





# WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok III

Bydgoszcz, dnia 15 maja 1947 r.

Nr 20

Kiedy w dniu 30 maja ub. roku przeszło stu zawodników stanęło na starcie biegu na przelaj organizowanego przez Wydawnictwo Ilustrowanego Kuriera Polskiego, na Bydgoszcz skierowały się oczy wszystkich miłośników lekkoatletyki z terenu całego kraju. Impreza nasza, która jest kontynuacją słynnych już przed wojną bydgoskich przelajów, z miejsca stała się imprezą o ogólnopolskiej doniosłości. Zarówno liczba zgłoszeń, jak i klasa uczestniczących w niej zawodników była imponująca i bez przesady stwierdzić można, że był to największy bieg na przelaj całego ubiegłego sezonu, przewyższający nawet bieg o mistrzostwo Polski i Bieg Narodowy.

Wydawnictwu naszemu udało się ściągnąć na start wszystkich czołowych długodystansowców polskich. Był i mistrz Polski — Kurpesa, byli przedwojenni reprezentanci Polski Wasilewski i Wirkus, był młody i wiele obiecujący Dzwonkowski, byli specjaliści lubelscy od crossów — Kramek, Choina i Kuśmirek, był znakomity Wierkiewicz i tak samo dobry Kielas, był Jocz i Nadolski i cała plejada młodych i utalentowanych biegaczy z silną konkurencją miejscową na czele. Jednym słowem wszystkie trudy organizacyjne, wymagające przy rozmiarach imprezy bądź co bądź nie-małego nakładu pracy i funduszu, wwieńczone zostały pełnym powodzeniem. Bieg o nagrodę przechodnią Ilustrowanego Kuriera Polskiego zdobył sobie szturmem dobrą opinię i wysoką ocenę.

Sukces pierwszego biegu zapewnił naszej imprezie — jak sądzić można — trwale powodzenie. Dowodem tego jest liczba zgłoszeń do biegu tegorocznego, przewyższająca ilość zawodników z przeszłego roku. Stawka jest niemiernie doborowa, a jeżeli chodzi o oprawę organizacyjną, to stwierdzić trzeba, że nie nosi ona już znamienia pewnej, zrozumiałej zresztą przy pierwszej imprezie, improwizacji. Jednym z licznych świadectw o prawdziwości tego twierdzenia jest m. in. liczba nagród, sięgająca cyfry czterdziestu.

Tegoroczny bieg na przelaj o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego ma posmak dużej sensacji sportowej. Na trasie bowiem bydgoskiej dojdzie do niezmiernie ciekawej rozgrywki o nieoficjalne mistrzostwo Polski w biegu na przelaj, rozgrywki między zeszłorocznym mistrzem, a równocześnie obrońcą pucharu — Kurpesą z ŁKS, a tegorocznym mistrzem Dzwonkowskim, który w ubiegłym roku uplasował się w naszym biegu na trzecim miejscu. Kurpesa, któremu choroba nie pozwoliła w wzięciu udziału w mistrzostwach Polski, będzie musiał więc stoczyć podwójną walkę o puchar IKP i walkę o tytuł moralnego mistrza Polski w biegu na przelaj.

W dniu biegu — tak jak i w zeszłym roku — oczy opinii sportowej, całego kraju będą zwrócone na Bydgoszcz — miejsce jednej z najważniejszych imprez lekkoatletycznych. I nie może się nikomu wydawać dziwne, że Wydawnictwo nasze będzie z tego dumne. Podjęwszy organizację wielkich biegów na przelaj, stawiliśmy sobie przed oczyma pewien cel, którego osiągnięcie da nam poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Celem tym było i jest spopularyzowanie sportu wśród szerokiego społeczeństwa polskiego, nakłonienie ich do uprawiania kultury fizycznej, jako podstawowego warunku tężyzny fizycznej. Odradzający się sport polski powinien ogarnąć jak najliczniejsze rzesze ludzkie. Tylko bowiem wtedy, kiedy kulturą fizyczną zainteresuje się młodzież i starszy, mężczyzna i kobieta, inteligent i robotnik — zniknąć może wywołane straszliwą wojną cherlactwo żyjących pololeń. Dopiero wtedy też zapewni będziemy mogli narodowi naszemu zdrowy biologicznie rozwój.

Sport — to jest wielka rzecz i nie ma dziś chyba człowieka, który by z politowaniem kiwał głową, widząc trenujących zawodników lub w szlachetnej rywalizacji prowadzoną walkę w którejkolwiek dyscyplinie sportowej. Dlatego to też — organizując naszą wielką imprezę — odważamy się wyrazić nadzieję, że wysiłki nasze dążące do spopularyzowania tego sportu spotkają się z całkowitym uznaniem i aprobatą nie tylko czynnych sportowców, ale całego społeczeństwa. Ze swej strony możemy dać zapewnienie, że nie ustaniemy w podjętej pracy propagowania sportu.

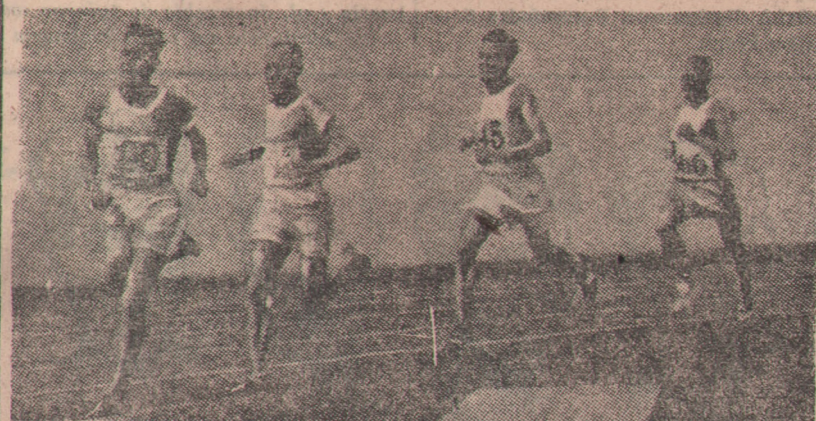
A najlepiej nagrodzeni za nasz wysiłek będziemy się czuli wtedy, jeśli nam się uda corocznie gromadzić coraz to większą liczbę zawodników na starcie biegu Ilustrowanego Kuriera Polskiego i jeżeli, ten i ów z uczestników naszej imprezy wypłynię na szersze wody sportu polskiego, a nawet może i sięgnie po laury.

## Polska - Anglia w tenisie

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie rozgrywki, mieszczące się w ramach między państwowego spotkania tenisowego o puchar Davisa między Polską a Anglią. Anglicy zjechali do stolicy Polski wcześniej, aby mieć jeszcze dosyć czasu na zaaklimatyzowanie i przyswojenie sobie miejscowych warunków trudnego, bo obcego dla nich terenu. O poważnym podejściu synów Albionu do meczu z Polakami mogłyby świadczyć ich oświadczenia wobec prasy, w których powiedzieli, że Polaków bardzo się boją, ale bynajmniej nie zamierzają z góry zrezygnować ze zwycięstwa. Podobno nawet Morttram i Paish trenowali pod okiem swego opiekuna mjr Maskella nocną porą. Nie wiemy, ile w tym jest legendy i robienia nastroju dla poważnego zresztą spotkania, ale faktem jest niewątpliwie, że Anglicy mają respekt przed Polakami.

Graczom polskim towarzyszymy najlepszymi myślami i życzeniami.

Zwycięstwo naszych barw, to sukces, — sukces nie tylko sportowy ale i uropagandowy. Przegrana — to jeszcze jedno rozczarowanie.



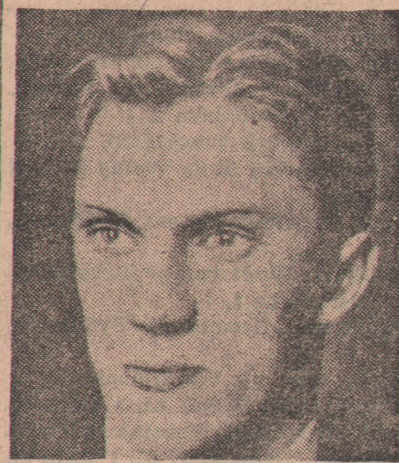
Najlepsi biegacze olimpiady amsterdamskiej stacają ze sobą ciężką walkę. Na zdjęciu widzimy prowadzącego Ritole, który wygrał bieg przed drugim znakomitym Finem — Nurmiem (drugi na zdjęciu).

## Na trasie

# biegu na przelaj

Zalety treningowe przelajów pozwalają każdemu sportowcowi osiągnąć pełną kondycję fizyczną

Biegi na przelaj, mające zasadniczo dwa sezony w roku (wiosenny i jesienny) są konkurencją o zupełnie specyficznych wartościach. Są one



Petkiewicz

przede wszystkim środkiem osiągnięcia pełnej kondycji fizycznej do pełnego sezonu letniego zarówno dla lekkoatlety jak i piłkarza, koszykarza, wioślarza i w ogóle każdego sportowca, nie pomijając nawet boksera. W biegach na przelaj osiąga każdy zawodnik najwyższą sprawność całego organizmu, ten bowiem stawia przed nim tak różnorodne wymagania, że nie wystarczy już tylko sama umiejętność biegania. Trasa przelaju jest zasadniczo bardzo urozmaicona i częstokroć nawet przypomina trasę biegu z przeszkodami. Tak się ma przede wszystkim w przelajach treningowych, kiedy nie ustala się dokładnie ani trasy, ani też dystansu biegu.

Urozmaicona droga może prowadzić przez ciężką ziemię orną, może prowadzić przez bruki, leśne wykroty, przez grząskie torfowiska, może wymagać nie tylko siły nóg ale i siły rąk, pomagających przy przebyciu niespodziewanie stającej w drodze przeszkody, a już z reguły wymaga siły płuc i siły serca. Przelaj

treningowy nigdy oczywiście nie jest równoznaczny z forsowaniem się zawodnika, którego nie zmusza przecież do najwyższego wysiłku konkurencja imprezy sportowej, do której się on dopiero przygotowuje.

Dobroczynny wpływ biegów przelajowych na formę wszystkich bez wyjątku sportowców, obojętnie jaką by dyscyplinę sportową uprawiali, jest rzeczą stwierdzoną. Dlatego też rzadko który sportowiec rezygnuje z tej pięknej i korzystnej zaprawy.

Nieco inaczej wygląda sprawa z biegami przelajowymi, stanowiącymi konkurencję sportową. Wtedy bowiem chodzi o miejsce, o poboję współzawodników. Biegi przelajowe też, jako konkurencje sportowe, mają ściśle określoną trasę bez przeszkód terenowych, jeżeli za takie nie będziemy uważali zmieniającej się często nawierzchni. Bieg taki jest bezwzględnie trudniejszy, niż konkurencja rogiwana na bieżni. Na obranej bowiem trasie mogą się znajdować — i po części też znajdują się



Kusociński

w rzeczywistości — różnice wzniesień i — jak już powyżej powiedzieliśmy — duże różnice w nawierzchni, od bruku czy asfaltu ulicznego aż do głębokiego piasku polnej drogi. Tak więc bieg na przelaj wymaga

**Anglia — Holandia 2:1**  
AMSTERDAM (PAP). W Nijmegen odbyło się wieczorem między państwowe spotkanie piłki nożnej reprezentacji Anglii i Holandii. Mecz zakończył się zwycięstwem Anglików w stosunku 2:1. Wynik spotkania został ustalony w pierwszej połowie gry.

**Kraków remisuje z Wrocławiem w boksie**  
WROCLAW Z dużym zainteresowaniem oczekiwany we Wrocławiu mecz bokserski między reprezentacjami Krakowa i Wrocławia przyniósł wynik remisowy 8:8. Najładniejszą walkę stoczyli Wa-

ługa i Gromala. Najlepszym zawodnikiem w obu drużynach był Sztole w w. półśredniej, który zdeklasował swego przeciwnika.

### Dwa zwycięstwa Szwedów w szczypiorniaku

PARYŻ. Bawiące we Francji dwie szwedzkie drużyny szczypiorniakowe „Majorna“ i „Redberglid“ rozegrały wczoraj dwa spotkania w Fourgeres, wygrywając dwukrotnie, w jednakowym stosunku 9:0 z tamtejszą drużyną „Breton“.

### Obóz kolarski przed Olimpiadą

WARSZAWA. Polski Związek Kolarski organizuje w dniach od 12 maja do 26 maja w Szczecinie przed olimpijski obóz kolarski, w którym weźmie udział 45 kolarzy, m. in. szosowcy tej klasy, co Kluj, Pietraszewski, Napierała, Wieniawski i Wydarkiewicz oraz torowcy Beck, Kupczak, Musiał i inni.

Kierownikiem obozu jest znany kolarz, były mistrz Polski Szymczyk.

### Głuchoniemi walczą o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ (es). W najbliższą niedzielę 18 bm. o g. 11 na stadionie miejskim zwolennikom piłki nożnej nadarzy się okazja obejrzenia meczu pomiędzy BKSG (Bydgoszcz) a PKSG (Poznań).

nie tylko specjalnego przygotowania, ale i specjalnych umiejętności biegowych, polegających na darze momentalnego przystosowania się do warunków każdego odcinka trasy. Dodatkowo dochodzi jeszcze w biegu na przelaj trudność oceny przebytego już odcinka trasy, a co za tym idzie trudność w regulowaniu tempa biegu. Od biegacza wymaga ta konkurencja również umiejętności taktycznego rozgrywania pojedynku oraz dużej koncentracji sił psychicznych.

Biegi na przelaj są już zdawien dawna prawdziwą kopalnią talentów biegowych. Wśród uczestniczących w nich, jako w konkurencji dopuszczającej start masowy, rzesz biegaczy niejedną raz znalazł się nieznanymi przedtem nikomu zawodnik o wielkich możliwościach. W historii polskiego sportu np. właśnie przez bieg przelajowy odkryto Nojega, a już teraz po wojnie w tej również konkurencji wybił się na czoło biegaczy polskich zwycięzca tegorocznego Biegu Narodowego i mistrz Polski — Dzwonkowski.

Nie można również zapominać, że wielki Fin — Paavo Nurmi zawdzięczał swe doskonałe wyniki dzięki systematycznej zaprawie w biegach przelajowych, tak samo zresztą jak inne asy bieżni z Iso-Hollo, Virtanenem, Lehtinenem, Maeki, Salmi-nenem i Höckertem na czele. Nasz wielki mistrz i zdobywca złotego medalu olimpijskiego — Janusz Kusociński — był również wielkim zwolennikiem biegów na przelaj i miał dla ich wartości wielkie uznanie.

Stwierdzić więc jeszcze raz możemy, że biegi na przelaj mają olbrzymie znaczenie dla formy sportowca w pełni sezonu i są niewątpliwie najdoskonalszym przygotowaniem do jego trudów. Dlatego też wszyscy sportowcy chętnie winni się garnąć



Noji

do tej konkurencji, jeżeli celem ich jest odnoszenie sukcesów w tych dyscyplinach, w których się specjalizują.

### Wisła — Debrecen 5:2

KRAKÓW. Zespół węgierski mający w swym składzie reprezentacyjnych graczy Węgier uległ wspaniale dysponowanej drużynie „Wisły“ w stosunku 5:2 (4:1). Mecz stał na b. wysokim poziomie i zgotował rekordowej ilości widzów wiele emocji. Z „Wisły“ wyróżnili się Gracz w napadzie — najlepszy zawodnik na boisku — oraz Jurowicz wykazujący wspaniałą formę.

Branki zdobyli: dla „Wisły“ — Gracz — 4, Kohut — 1; dla gości Kiss i Kollath — po 1. Sędziował dobrze ob. Chruściński.

Franciszek Golebiński  
Członek honorowy PZLA

# Rozwój lekkoatletyki w Polsce i na emigracji

Bydgoszcz, w maju  
Początki lekkoatletyki polskiej datują od 1890 roku. Uprawiana była ona w byłym zaborze austriackim, w gniezdach sokolich jako konkurencja w wielobojach kombinowanych z ćwiczeń na przyrządach z ćwiczeniami lekkoatletyki, zwanymi wówczas: „ćwiczenia proste”.

Początkowo nie było należytego zrozumienia dla lekkoatletyki. Do piero, gdy w wielobojach zwyciężali zwykłe lekkocięci, dzięki wysokiej punktacji, zwiększyły się liczby zawodników z tego rodzaju sportu, tak, że około roku 1903 powstał we Lwowie pierwszy klub lekkoatletyczny „Pogoń”, w którym jednym z czołowych członków był obecny dyrektor Państwowego Urzędu WF i PW p. inż. Tadeusz Kuchar.

Z Małopolski przeniosła się lekkoatletyka na początku 20 wieku do gniezd sokolich w Nadrenii i Westfalii i rozwinęła się wśród pracującej tam Polonii robotniczej. Dowodem tego rekrutujący się z tego środowiska dobry sportowiec — śp. chor. Franciszek Karliński.

Również w dzielnicy berlińskiej, saskiej i lużyckiej powstały liczne gniazda sokole, w których lekkoatletyka cieszyła się zamknięciem.

Ponieważ Polacy nie posiadali żadnych boisk, trenowano biegi poza miastem, na drogach polnych i ścieżkach, a rzuty i skoki wykonywano na łąkach wzgl. polach nieuprawianych.

Z biegiem czasu wydzierżawiono ogródki działkowe, które służyły jako place treningowe. W dni poranne i przed południem w niedzielę, a po południu używane były jako miejsce zbiórki Polonii z rodzinami.

Urządzano tam gry i zabawy dla dzieci i starszych aż do późnego wieczora, a pieśni polskie rozbrzmiewały wśród sąsiadów niemieckich, którzy z biegiem czasu, przyzwyczajali się do polskiego sąsiedztwa i w naszych narodowych pieśni.

Znaczył, że np. w Berlinie posiadał „Sokol I” ogródek działkowy 130 m. długości i 40 m. szerokości. Tam odbywały się nawet zawody lekkoatletyczne oraz rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. Start na 100 m. znajdował się też przy płocie, a przy mecie zdarzało się często, że rozpedzony biegacz kończył bieg również „na płocie”.

Przy rzucie dyskiem zdarzało się nieraz, że dysk wywinął się i wpadł do ogródka działkowego niemieckiego sąsiada. Także i piłki błądziły nieraz po sąsiednich ogródkach i wywoływały przelotne oburzenie właścicieli, lecz po wytłumaczeniu i przeproszeniu pokrzywdzonych następowało uspokojenie.

Początkowo nie osiągnęto dobrych wyników, lecz na zawodach lekkoatletycznych niemieckich klubów sportowych, podpatrywano sposoby wykonania poszczególnych ćwiczeń i zastosowywano je u siebie. Za zezwoleniem Zarządu wstąpiło nawet kilku członków do niemieckich klubów sportowych i uczęszczali na treningi tychże.

Istniał natomiast zakaz Zarządu startowania w barwach niemieckiego klubu na zawodach publicznych. Techniki zdobytej tamże przelawali oni na zawodników polskich, przez co podniósł się poziom wyników.

Gdy rok 1910 powołał nas na Zlot

Grunwaldzki do Krakowa, drużyna berlińska zdobyła w zawodach lekkoatletycznych poważne miejsce, o czym można się przekonać z pamiętnika „Złoty Grunwaldzkiego” z roku 1910. A było to tak: „Do ostatniej rozgr.

## Nagrody w biegu IKP

**NAGRODA GŁÓWNA**  
Puchar przechodni „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy.

- NAGRODY INDYWIDUALNE**
1. Rower męski — „Ilustrowany Kurier Polski” w Bydgoszczy.
  2. Zegarek na rękę — wojewoda poznański Stefan Brzeziński.
  3. Puchar — Zakład Złotniczy B. Bejgerowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 9.
  4. Kupon na ubranie — F-ma „Bławat”, Bydgoszcz, Podwale 15.
  5. Aparat fotograficzny — F-ma „Jupiter”, Bydgoszcz, St. Rynek 20.
  6. Kupon na ubranie — F-ma „Bon Marché, Bydgoszcz, Al. 1 Maja.
  7. Zegar — F-ma A. Piliński, Bydgoszcz, Trybunalska 2.
  8. Etui — wicewojewoda pomorski, mgr Henryk Trzebiński.
  9. Komplet wełny na swetr — F-ma Hurtownia i Skup Wełny Owczej H. Wiśniewski, Bydgoszcz, Wyzwolenia 1.
  10. Koszula, krawat i spinka — F-ma M. Hirsz-Langerowa, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 33.
  11. Obraz artystyczny — Państw. Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Okręg Pomorski, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 1.
  12. Etui — Fabryka Techniczno-Chemiczna „Kremalin”, Bydgoszcz, Bocianowo 25.
  13. Kryształ — F-ma Drażkowski, Bydgoszcz, ul. Wyzwolenia 1.
  14. Koszula wierzchnia — F-ma J. Pilaczyński, Bydg., Al. 1 Maja 16.
  15. Strój treningowy — dyr. Śmigiełski, Bydgoszcz, Marcinkowskiego.
  16. Pantofle skórzane — F-ma „Distributia”, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 21.
  17. Róg ozdobny — F-ma M. Bildziukiewicz, Bydg., ul. Dworcowa 45.
  18. 6 płyt gramofonowych — F-ma Radio-elektrotechn. „Universal”, Bydgoszcz, Dworcowa 74.
  19. Szkatułka i notes — F-ma Porcelana (Konarzewski & Hennebergerowa), Bydgoszcz, Niedźwiedzia 7.
  20. 2 płyty gramofonowe — F-ma J. Kielbich, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 47.
  21. Etui — F-ma Kłosowski, Bydgoszcz, Poznańska 4.
  22. Larpka ozdobna — F-ma Szumiński, Bydgoszcz, Grunwaldzka 35.
  23. Komplet szpilek — F-ma „Borsuk” (Jarecki & Drażkiewicz), Bydgoszcz, Zduny 8.
  24. Talerz ceramiczny — F-ma Łukanowski, Bydg., Ks. Skorupki 35.
  25. Komplet kosmetyków — F-ma „Hadroga” (St. Cylkowski), Bydg., Matejki 2.
  26. Album do fotografii — F-ma L. Sobiejski, Bydg., Pomorska 1 a.
  27. Album karykatur Toegla — Księgarnia Bydgoska N. Gieryn, Bydg., Jagiellońska 2.
  28. Sygnet — F-ma S. Garczyński, Bydgoszcz, pl. Daszyńskiego 2.
  29. Papier listowy — F-ma Fryc i Głiszczyński, Bydg., Dworcowa 106.

- NAGRODY ZESPOŁOWE**
- Puchar — Wydawnictwo „IKP” — nagroda dla najliczniejszego zespołu, który ukończy bieg.
  - Puchar — Związek Rewizyjny Spółdz. RP „Społem”, Oddział Pomorski w Bydgoszczy — nagroda przechodnia dla zespołu, który w pierwszej dziesiątce doprowadzi największą ilość zawodników.
  - Puchar — Poczta Kasa Oszczędności w Bydgoszczy — nagroda przechodnia dla najlepszego zespołu bydgoskiego.
  - Puchar — Komunalna Kasa Oszczędności m. Bydgoszczy — nagroda przechodnia dla najlepszego zespołu z poza Bydgoszczy.

- NAGRODY SPECJALNE**
- Puchar — A. Melerski, prezes Zw. Zrzeszeń Kupieckich w Bydgoszczy — nagroda dla pierwszego zawodnika z Ziemi Odzyskanych.
  - Puchar — Składnica Fotograficzno-Sportowa J. Matras, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 65 — nagroda dla pierwszego harcerza.
  - Płakietka — Spółdzielnia Harcerska Ka-De-Ha, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 26 — nagroda przechodnia dla drużyny pierwszego harcerza.
  - Aparat fotograficzny — Foto-Venus, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 — nagroda dla pierwszego wojskowego.
  - Lornetka — F-ma Targoński, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61 — nagroda dla pierwszego milicjanta.
  - Album do fotografii — F-ma „Bis”, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53 — nagroda dla pierwszego bydgoszczanina.
  - Szal i krawat — F-ma Baranowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 50 — nagroda dla pierwszego SPD’owca.
  - Komplet „Chłopów” Reymonta — wicewojewoda pomorski mgr H. Trzebiński — nagroda dla pierwszego „jednościowca”.
  - Stoper — starosta bydgoski L. Michalski — nagroda dla pierwszego zawodnika z powiatu bydgoskiego.
  - Koszula wierzchnia — F-ma Kraszyński, Bydgoszcz, Poznańska 8 — nagroda dla najstarszego uczestnika biegu.

dh Tadeusz Kuchar. Mimo, że dh Kuchar przewyższał mnie wzrostem: był kilka lat młodszy wiekiem, a pałeczka w ostatniej zmianie otrzymałmiśmy prawie równocześnie. dh Kuchar, jako znany dobry biegacz z Małopolski, nie przypuszczał, że zostanie pokonany przez małego wzrostem Sokola z Berlina i w dodatku z gniazda, do którego należeli robotnicy i rzemieślnicy z ciężkiego przemysłu. Był więc pewny wygranej. Tymczasem, gdy otrzymałem pałeczkę ruszyłem takim szpurbem do mety, że mój przeciwnik nie tylko nie zdołał mnie minąć, ale pozostał w tyle.

W roku 1919 po powrocie do Polski, nie było w Bydgoszczy żadnego boiska. W roku 1920, po oswobodzeniu Bydgoszczy, wydzierżawiono „Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”, plac położony za ogrodem „Patzera”. Tam odbywały się treningi lekkoatletyczne oraz treningi piłki nożnej oddziału Sokola, z którego powstały w roku

Od tego czasu lekkoatletyka oparta na ćwiczeniach gimnastycznych porwała się w gniazdach sokolich i klubach sportowych bujnie rozwijać i zawodnicy tak się podciągnęli, że niektórzy z nich (bracia Mikruczi, Bindarkowski i inni) reprezentowali Polskę zagranicą.

Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny liczył już w roku 1939—35 klubów lekkoatletycznych. Dzięki poparci społeczeństwa rozwijał się sport lekkoatletyczny pomysłnie.

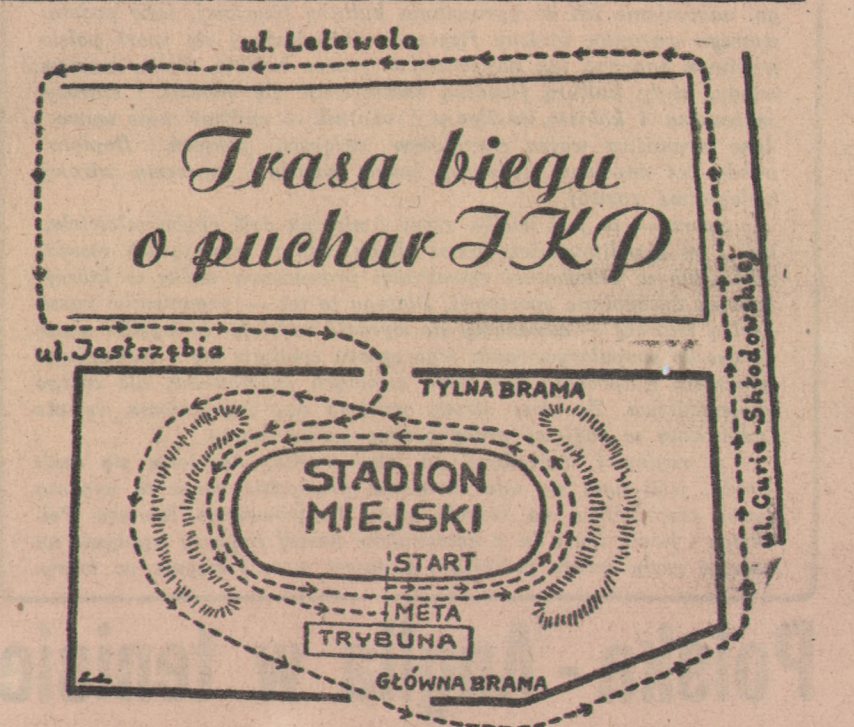
Zalecało by się obecnie, aby młodzież mając, w porównaniu do dawnych urzędzeń, tak dogodne warunki treningu oraz opiekę lekarską, więcej uczęszczała na treningi lekkoatletyczne, gdyż przy pomocy stosownych ćwiczeń gimnastycznych uprawianych systematycznie, osiągnie potrzebną sprawność fizyczną do wykonywania wszelkich ćwiczeń lekkoatletycznych.



Zespół „Sokola” berlińskiego, który wygrał sztafetę na „Złocie Grunwaldzkim” w dniu 15. 7. 1910. Od lewej: Kozłowski, Szurkowski, Golebiowski (obecny kierownik biegu IKP), Owsianny, Nowak. Sztafeta odbyła się na dystansie 5x200 m. Udział brało 10 zespołów

1921 dwa kluby piłki nożnej, „Polonia” i „Gwiazda”.  
W roku 1922 założono, pierwszy w Polsce „Komitet WF i PW” w Bydgoszczy, który przyczynił się do stopniowego rozbudowania urządzeń sportowych i to boisk: „Stadion Miejski” boiska im. Światły, boiska na Glinkach. Pomógł on także przy urządzeniu boiska Szkoły Podchorążych i boiska 61 p. p., oraz hali sportowej na terenie koszar 62 p. p.

a równocześnie wzmocze siły zdrowotne swych członków.  
A teraz, jako doświadczony sportowiec, zwracam się do Was — Kochana Młodzieży — z apelem, abyście zapisywali się do klubów sportowych i uczęszczali pilnie na treningi gimnastyczno-sportowe, gdyż przez nie rozwijacie w sobie zdrowie i tężyznę fizyczną, która potrzebna Wam będzie do codziennej pracy dla Ojczyzny.



Start naszego biegu nastąpi na Stadionie Miejskim przed trybuną. Stąd jedno okrążenie prowadzi na bieżni żużlowej. W połowie drugiego okrążenia trasa wychodzi za wał na Stadionie i przez główną bramę upada na ul. Sportową, prowadząc później przez ul. Curie-Skłodowskiej, ul. Lelewela i ul. Jastrzębia do tylnego wejścia Stadionu, gdzie po połowie okrążenia na torze żużlowym kończy się w miejscu startu.



Sylwetki najznakomitszych długodystansowców wszystkich czasów. Od lewej: Nurmi (Finlandia), Höckert (Finlandia), Lehtinen (Finlandia), Cunningham (USA), Ritola (Finlandia), Murakoso (Japonia), Salminen (Finlandia), Zabala (Argentyna), Lovelock (Nowa Zelandia), Iso-Hollo (Finlandia).

Kurpesa, Dzwonkowski, Kielas, Boniecki, Kramek, Wasilewski, Wirkus, Jocz, Feryniec, Osinski, Tokarski i inni

**Komisja sędziowska w biegu IKP**

1. Gołębiowski Franc., kier. biegu
2. Opiński Stanisław, starter
3. Głowacki Jan — mierz. czas
4. Urbański Kazimierz
5. Jabłoński Józef
6. Nowak Aleksander
7. Nowak Henryk
8. Radziński Władysław
9. Majtkowski Stefan
10. Majtkowski Roman
11. Palaszewski Władysław
12. Szafranski Jan
13. Bociek Witold
14. Kistowski Edmund
15. Mrozik Konrad
16. Mikrut Franciszek
17. Menczyński Józef
18. Kozłowski Bogdan
19. Kaczmareczek Roman
20. Abram Franciszek
21. Kalka Stanisław
22. Borowicz Marcin
23. Drzewiecki Marian
24. Zieliński Aleksander
25. Woźniak Władysław
26. Kijek

# Lista zawodników zgłoszonych do biegu o nagrodę przechodnią IKP

1. Pankowski Jan — niestowarz. — Szczecinek
2. Wasilewski Czesław — „Orzeł” — Włocławek
3. Klajbor Jerzy — niestowarz. — Wichulec, p. Brodn.
4. Kwiatkowski Zbigniew — IKS — Inowrocław
5. Mikołajczyk Zygmunt
6. Patro Mieczysław
7. Matuszak Julian
8. Kleinschmidt Maksymilian
9. Nowak Edwin — I dr. Harcerzy — Mogilno
10. Krupa Ryszard — HKS — Tczew
11. Zoll Józef
12. Mysza Józef — Sekcja Żegl. LM — Człuchów
13. Tokarski Henryk — KKS „Pomorzanin” — Toruń
14. Fajtanowski Władysław — „Polonia” — Bydgoszcz
15. Dorożkiewicz Władysław — BKS Głuchoniemi — Bydgoszcz
16. Jach Edmund
17. Pamin Jan
18. Lubawy Henryk
19. Kalina Rajmund
20. Zawodny Bolesław
21. Leszczyński Czesław — WMKS „Partyzant” — Bydgoszcz
22. Chrzanowski Henryk
23. Gościński Aleksander
24. Sypniewski Roman
25. Sucharski Józef
26. Czyż Bolesław
27. Maczkowski Mieczysław
28. Basiński Józef
29. Wieczorek Zdzisław — ZKS „Drukarz” — Bydgoszcz
30. Kwiatkowski Roman
31. Polewczynski Kornel
32. Silski Stefan — MO — Długoteka woj. Szczecin
33. Małeki Mieczysław — niestowarz. — Grzebieńska
34. Osinski Winand — ZHP — Bydgoszcz
35. Fryauf Henryk
36. Kurowski Bohdan
37. Koscecki Henryk
38. Finkelstein Michał
39. Wasniewski Jerzy
40. Kowalski Zygmunt
41. Weinberg Zygmunt
42. Lipiński Henryk
43. Kaczmarek Zdzisław
44. Stasiak Zygmunt
45. Śliwiński Grzegorz
46. Kowalczewski Tadeusz
47. Szpoper Rajmund
48. Kapczyński Ryszard
49. Dzwonkowski Napoleon — ZWM „Zryw” — Włocławek
50. Gabryjelski Stefan
51. Politowski Mieczysław
52. Wawrzonkowski Michał
53. Cieślak Zdzisław
54. Ciesielski Wacław
55. Marczewski Lucjan
56. Wudecki Roman
57. Knitstoft Roman
58. Majchrowicz Mieczysław
59. Jabus Bronisław
60. Popielarz Jan
61. Kletkiewicz Jerzy
62. Zajkowski Henryk
63. Stanielowicz Tadeusz
64. Studziński Józef
65. Lepkowski
66. Wiśniewski Stanisław
67. Grzybowski Stanisław
68. Bogenryter Janusz
69. Podlewski Jerzy — Lud. Zesp. Sport. — Żabieniec
70. Podlewski Jan
71. Kwiatkowski Jan
72. Rutkowski Tadeusz
73. Rutkowski Władysław
74. Zieliński Henryk
75. Skierkowski Edward
76. Krajewski Henryk
77. Piński Aleksy
78. Panko Czesław
79. Kędziński Czesław
80. Kurowski Stanisław
81. Haber Stanisław
82. Biecki Henryk — ZHP — Bydgoszcz
83. Magolarz Piotr — KKS „Orleń” — Aleksandrów Kuj.
84. Feryniec Wacław — Jedn. Wojsk. Nr 1657 — Września
85. Miła Zdzisław — niestowarz. — Bydgoszcz
86. Szyperski Józef — KKS „Brda” — Bydgoszcz
87. Królik Witold
88. Zöldowicz Stanisław
89. Lechów Kazimierz
90. Bagniewski Władysław
91. Cierniewski Henryk
92. Kurdelski Władysław
93. Drzymala Tadeusz
94. Maćkowski Konrad
95. Burzyński Władysław
96. Kubiak Kazimierz
97. Bąk Wacław
98. Czerwiński Czesław
99. Basiński Tadeusz
100. Świątek Tadeusz
101. Kurpesa Józef — LKS — Łódź
102. Kozera Edmund — KSMM — Czarnków
103. Płaczek Franciszek — HKS — Osiek
104. Wojciechowski Edmund
105. Janowiak Tadeusz
106. Czynka Edward

107. Czynka Franciszek — HKS — Osiek
108. Waliński Andrzej
109. Świerczyński Zygmunt
110. Świerczyński Edmund
111. Królak Stanisław
112. Rybacki Leon
113. Ruta Jan
114. Hejnicki Kazimierz
115. Miętkiewicz Edmund
116. Czerwiński Lech
117. Martin Zbigniew
118. Deja Franciszek
119. Smoliński Henryk — RKS „Sygnał” — Bydgoszcz
120. Kowalski Gwidon
121. Mazurkiewicz Zbigniew
122. Wdowiak Leon — KS „Elektra” — Bydgoszcz
123. Retkowski Zygmunt — niestowarz. — Bydgoszcz
124. Szłapa Eugeniusz — niestowarz. — Gdańsk
125. Dublinica Roman — niestowarz. — Bydgoszcz
126. Grzegorowski Zbigniew
127. Werner Leon
128. Tomaszewski Bernard
129. Jocz Wacław
130. Wirkus Czesław
131. Kaszuba Jan
132. Kosior Henryk
133. Żurawski Marian
134. Graczyk Jerzy
135. Biedrzyński Eugeniusz
136. Pułkownik Bernard
137. Duczmal Henryk
138. Grzędzicki Edward
139. Kłobuchowski Henryk
140. Wierzbicki Henryk
141. Tokarski Bogdan
142. Szulc Jan — RKS „Piaś” — Bydgoszcz
143. Kowalewski Zbigniew
144. Mieczko Antoni — niestowarz. — Bydgoszcz
145. Łabędziewski Stanisław — ZMP „Jedność” — Bydgoszcz
146. Sala Stanisław
147. Kutka Edmund
148. Graczyk Edmund
149. Kramek Wiktor
150. Roloff Janusz
151. Strychalski Julian
152. Borkowski Wincenty
153. Kozikowski Gerald
154. Boniecki Stanisław
155. Urbański Jerzy
156. Michalski Józef
157. Przybyłko Jan
158. Olszewski Piotr
159. Hejman Ryszard
160. Chelminiak Edward
161. Stożyski Bolesław
162. Kempniński Tadeusz
163. Stoński Władysław
164. Szczepański Marian
165. Pietrzak Eugeniusz
166. Lemke Leon
167. Glama Olgierd
168. Winko Marian
169. Cembrowski Henryk
170. Węsierski Henryk
171. Rutyna Zdzisław
172. Narożny Brunon
173. Wojtowicz Marian
174. Linka Bogusław
175. Juszcak Tadeusz
176. Morczak Witold
177. Wejna Władysław
178. Zajdziński Marian
179. Sopoński Zenon
180. Trojanowski Antoni
181. Kaak Czesław
182. Mazur Tadeusz
183. Edward Joachim
184. Bolewski Józef
185. Cilindz Antoni
186. Sobczak Zdzisław
187. Spychała Józef
188. Spychała Stanisław
189. Niciński Roman
190. Lubecki Bronisław
191. Lewandowski Edwin
192. Kielas Jan

Dalsze numery startowe otrzymają zawodnicy zaawizowanego telegraficznie Milicyjnego Klubu Sportowego „Partyzant” z Lublina, oraz zawodnicy zespołu wojskowego DOW 2.



Janusz Stefaniak (na prawo) i red. Józef Kruszona (na lewo) będą informować widzów o przebiegu naszej imprezy

**Z szerokiego świata**

Znany Średniodystansowiec szwedzki Lennard Strand został zaproszony na szereg występów do USA. Strand będzie startował w Ameryce w czerwcu.

Znany piłkarz włoski 43-letni Attilio Ferrari zmarł nagle onegdaj w Rzymie podczas meczu. Przyczyna śmierci nie została jeszcze ustalona.

Ferrari występował 28 razy w reprezentacji Włoch. 3 razy grał w drugiej reprezentacji państwa. Brał także udział w meczach o mistrzostwo świata w roku 1934.

**Jubileusz Fr. Gołębiowskiego**



Franciszek Gołębiowski

Franciszek Gołębiowski, honorowy członek PZLA i zasłużony działacz sportowy obchodzi dziś niecodzienny jubileusz pracy na niwie sportowej.

Dnia 15 maja 1897 r. wstąpił do oddziału młodzieży sokolej w Koronowie. Od 1899 r. do 1919 r. pracował na obczyźnie, a ostatnio w Berlinie. Widzimy go jako zawodnika na sokolich zawodach związkowych w roku 1908 w Oświęcimiu, w r. 1910 na Złocie Granwaldzkim w Krakowie, w latach 1911 i 1913 na zawodach związkowych w Poznaniu, gdzie plot boiska, musiał z rozkazu policji niemieckiej, być zastąpiony płachtami, a gdzie mimo to na zakończenie Złoty i zawodów odśpiewano „Rotę”.

Od roku 1919 przebywa w Bydgoszczy. Od tego czasu jest nam znany jako sportowiec i organizator.

Jest założycielem kilku gniazd sokolich w Bydgoszczy, Komitetu WF i PW oraz Pomorskiego OZLA, którego był długoletnim prezesem.

Pomimo, że zapoznał się w czasie okupacji z gdańskim „Gestapo” i przebywał w swoich rodzinnych stronach w „Domu Karnym” — w Koronowie, pozostał Polakiem, pracując już w podziemiu wielu ciężko w fabryce, aż do oswobodzenia Bydgoszczy przez Armię Radziecką.

W czasie okupacji wpał w Polaków nadzieję, że Polska znów powstanie.

Od roku 1945 widzimy go znów w gronie swych wiernych współpracowników sportowych, przy organizowaniu wszystkich zawodów lekkoatletycznych, włączając „Bieg na przelaj IKP”.

Jego zasadą pozostanie zawsze: „Kto się styka z młodzieżą, czuje się zawsze młodym”.

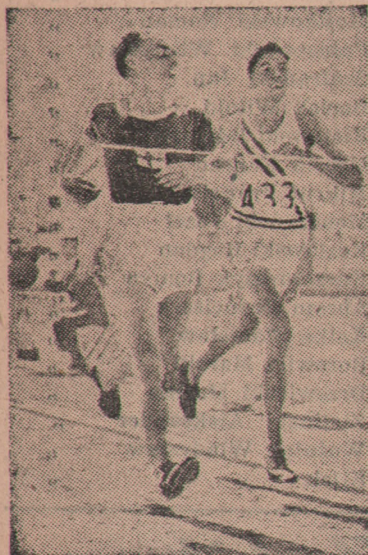
Redakcja naszego pisma składa czcigodnemu Jubilatowi w tym dniu najlepsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.

W Palo Alto (Kalifornia) Brenda Helser ustanowiła nowy rekord USA na 100 jardów stylem dowolnym. w czasie 1:00,3 min. bijąc o 0,3 sek. rekord Helen Madison z 1932 roku.

W Buffalo odbył się turniej tenisowy dla zawodowców. W półfinale Riggs pokonał van Horna 6:2, 6:4, a Kovacs wygrał z Sabinem 6:1, 6:3. W finałowym spotkaniu Kovacs, który wybił się ostatnio na czoło zawodowców, pokonał Riggs'a 6:4, 2:6, 6:4, 8:6. Była to już druga porażka Riggs'a z Kovacs'em w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

# Biegacze polscy Petkiewicz, Kusociński, Noji, Kucharski na szlakach wielkości

Dobre imię dla polskiego sportu wywalczyli wioślarze i szermierze, jeźdźcy i bokserzy, piłkarze i koszy-



Słynny finisz biegu na 5000 m na olimpiadzie w Los Angeles. Lehtinen (Finlandia) wygrywa o pierś przed Hill'em (USA)

karze, ale niewątpliwie najgłośniejszym w świecie echem odbiły się sukcesy naszych biegaczy.

Blask ich sławy spadł na cały kraj, wywołując wielkie zainteresowanie się sprawami polskimi nawet wśród takich narodów, które z racji swego od naszych granic oddalenia czy też całkowitej odrębności interesów nigdy nie byłyby się zaciekały naszym losem i naszymi sprawami, gdyby nie sport. Nawiasem więc mówiąc — potwierdza się tu w całej rożności pogląd, że sport jest najlepszym ambasadorem zagranicznym. Nie o tym jednak dziś chcemy mówić.

Kiedy przedwcześnie śmierć utalen-

owanego biegacza polskiego, bezkonkurencyjnego w kraju Freyera odebrała nam wszelkie nadzieje na przyszłe sukcesy w konkurencji międzynarodowej, niespodziewanie pojawił się na horyzoncie wielki talent Petkiewicza. Zawodnik ten przez usilną pracę nad sobą doprowadził do tego, że stał się wzorem do naśladowania, jeżeli chodziło o opanowanie najklasyczniejszego stylu biegowego. Wielkość Petkiewicza stała się w pełnym blasku dopiero wtedy jednak, kiedy to zaczął odnosić triumfy w spotkaniach ze skandynawskimi długodystansowcami, kiedy stał się groźnym przeciwnikiem dla ekstraklasy fińskich biegaczy i kiedy wre-

W cieniu Petkiewicza rozwijać się począł wielki talent biegowy Kusocińskiego. Przeznaczeniem Kusocińskiego, największego może sportowca polskiego, wyróżniającego się spośród licznych asów zarówno klasą, jak i ambicją oraz etyką, było podjęcie pozostawiony przez Petkiewicza wieniec laurowy i nieść go dalej po drogach wielkości.

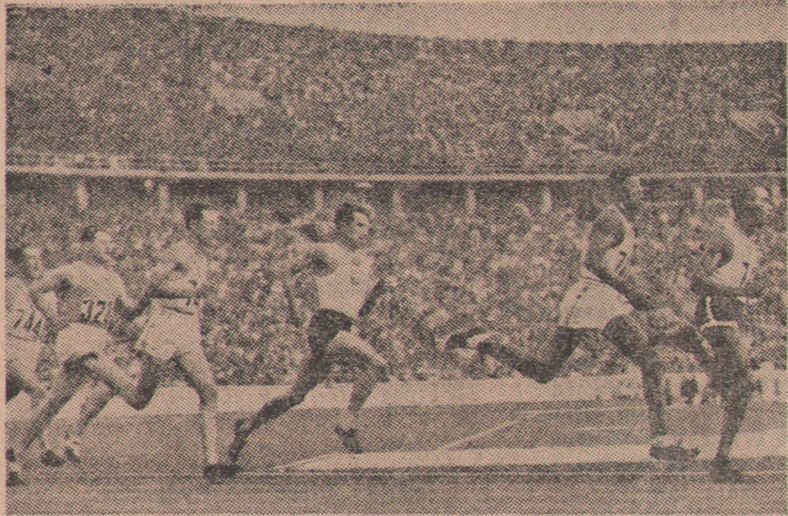
Janusz Kusociński urosł w oczach sportowej opinii całego świata do wielkości symbolu. Niestety rozstać się musiał z bieżnią prawie u szczytu sławy, niedługo po bohaterskim biegu olimpijskim, który ukończył ze zranioną stopą z najwyższym tylko wysiłkiem nie dopuszczając, aby wie-

dawać z ust do ust zupełnie nieznaną przed tym nazwisko: Noji.

Zwycięzca biegu narodowego z roku 1934 nie był urodzonym biegaczem. Kiedy się na niego patrzyło, odnosiło się wrażenie, że bieg przychodzi mu raczej z trudnością. Nie opanował on już później nigdy stylu i wciąż był raczej wyrobkiem lekkoatletyki. Mimo to odnosił z dużą łatwością zwycięstwa zarówno na terenie kraju jak i zagranicą i nazwisko jego wymawiano wszędzie z pełnym szacunkiem. Na olimpiadzie berlińskiej, z przyczyny słabego kotletu wieprzowego nie odniósł poważniejszego sukcesu, uplasowawszy się dopiero na piątym miejscu w biegu na 5000 m, a na czwartym miejscu w biegu na 10000 m. Olimpiada jednak nie była końcem jego kariery i dużo jeszcze mógł on chwalić przysporzyć naszym barwom, gdyby wojna nie była wyrwała go spośród żyjących tak, jak wyrwała tuż przed wojną ozdrowiałego i zaczynającego odnosić nowe sukcesy Kusocińskiego.

Mówiąc tu o wielkich biegaczach polskich musimy również kilka słów poświęcić Kucharskiemu, jakkolwiek zawodnik ten nie był długodystansowcem, tak jak poprzednio wymienione asy — a średnodystansowcem. Kucharski, również znakomity stylista, odniósł dla barw polskich, szczególnie w okresie przed olimpiadą berlińską, wiele cennych sukcesów. Był on jednym z największych biegaczy Europy na dystansie 800 m i z powodzeniem oraz ze zmiennym szczęściem konkurował ze słynnym Włochem — Lanzim, znakomitym Niemcem — Harbigiem i doskonałym Węgrem — Szabo.

Sława jego w Europie była na tyle ugruntowana, że zaproszono go na tournée do Stanów Zjednoczonych, gdzie również pokazał się z najlepszej strony, wygrywając w najpowa-



Kucharski (w środku) walczy w biegu na 800 m na olimpiadzie berlińskiej z Edwardsem (Kanada) Lanzim (Włochy) i Woodruffem (USA)

żnie pokonał Nurmięgo. Wielki Pavo był postacią zgoła legendarną, toteż jego porażka z Polakiem stała się w świecie sensacją na największą miarę. Wtedy to po raz pierwszy podawano sobie z ust do ust nazwisko polskiego sportowca.

Nie miał to być jednak raz ostatni.

niec laurowy i złoty medal olimpijski dostał się w obce, niepolskie ręce.

Kiedy Kusociński, mając chore kolano, wycofał się z bieżni, zdawało się, że nie tak prędko doczeka się następcy. Już w niedługim jednak czasie potem zaczęto sobie w Polsce po-



KITEI SON we wspaniałym stylu kończy bieg maratoński podczas olimpiady berlińskiej uzyskując wspaniały czas

niejszych konkurencjach. Kucharski biegał również 1500 m, ale dystans ten nie „leżał“ mu tak dobrze, jak 800 m. W okresie olimpiady berlińskiej zaznacza się lekki spadek formy Kucharskiego. Wyrosły na gwiazdę wielkiego formatu olbrzymi Murzyn Woodruff wygrał wówczas bieg olimpijski bezkonkurencyjnie. Kucharski uplasował się na czwartym miejscu, za Murzynom, Włochem Lanzim i Edwardsem (Kanada).

Dziś, kiedy lekkoatletyka polska winna czynić stałe postępy na drodze odrodzenia powojennego tego sportu, warto jest przypomnieć te nazwiska, jako wielkie przykłady, godne naśladowania przez młodych zawodników. Być może, że spośród naszych Dzwonkowskich, Kielasów, Joczów i innych Bonieckich wyrosną następcy wielkich biegaczy polskich, godni podnieść upadły w proch powojennych ruin wieniec wawrzynów.

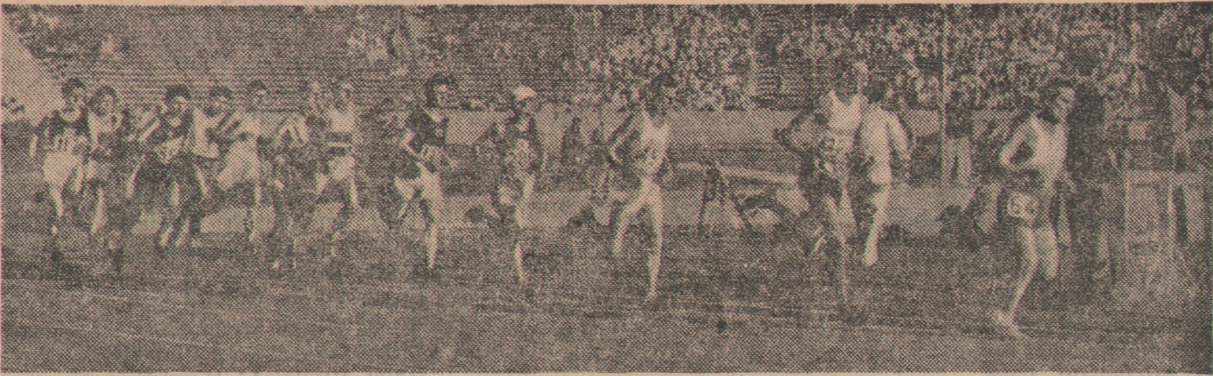
## Ważne dla zawodników Informacje ogólne

1. Wszyscy zawodnicy winni się stawić w dniu biegu punktualnie o godz. 10 na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy celem podania się badaniu lekarskiemu.
2. Po uznaniu zawodnika zdolnym do biegu otrzyma on swój numer startowy.
3. Bez badania lekarskiego żaden zawodnik nie zostanie dopuszczony do biegu.
4. Zbiórka zawodników do startu nastąpi o godz. 11,40 między trybuną a głównym wejściem na Stadion Miejski. Tam też nastąpi wywołanie dopuszczonych do startu.
5. Start nastąpi punktualnie o godz. 12-tej na torze motocyklowym przed trybuną.
6. Trasa biegu oznaczona jest chorągiewkami, a sędzia zapisuje kolejność biegaczy na punktach kontrolnych służących do stwierdzenia, czy wszyscy zawodnicy mijali oznaczone miejsca. Bieg będzie prowadziło dwóch rowerzystów.
7. Przy mecie doręczony zostanie każdemu zawodnikowi numer kolejności, który służyć będzie do obliczeń przy wyznaczaniu nagród zespołowych. Kierownicy zespołów zbiorą otrzymane numery od zawodników swego klubu i przedłożą je jako dowód kolejności ukończenia biegu Kierownikowi Biegu.
8. Nagrody zostaną zawodnikom wręczone na Stadionie Miejskim po ukończeniu obliczeń.
9. Przy obliczaniu miejsc do nagród zespołowych bierze się w rachubę pięciu najlepszych zawodników danego zespołu.
10. Każdy zawodnik otrzymuje na Stadionie dyplom pamiątkowy i równocześnie oddaje swój numer startowy.
11. Wszystkich zawodników obowiązuje regulamin Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Franciszek Gołębiewski,  
Kierownik Biegu IKP

## Program dnia dla uczestników biegu I K P

- Godz. 9,45 — Zbiórka wszystkich uczestników naszego biegu na Stadionie Miejskim, gdzie po skontrolowaniu obecności nastąpi:
- Godz. 10,00 — Badanie lekarskie.
- Godz. 11,45 — Zbiórka zawodników na starcie. Krótkie przemówienie przedstawiciela IKP.
- Godz. 12,00 — Start.
- Godz. 12,30 — Rozdanie nagród i dyplomów. Bezpośrednio po tym nagrodzeni zwycięzcy i kierownicy zespołów udają się do Resursy Kupieckiej na skromny posiłek sportowy.



Najznakomitszy biegacz polski — Kusociński prowadzi stawkę słynnego biegu olimpijskiego w Los Angeles, który zakończył się jego zwycięstwem

## Nigdzie niepokonany

Opowiadanie sportowe

Biegał zazwyczaj wieczorami. Mrok gestniał i zamazywał kontury drzew parkowych. Lekko sznurowane pantofle klapały po tego ubitych ścieżkach. Serce pracowało równo, pełne rytmów mocnych i bardzo regularnych. Mrok zamazywał również cyferki na sztoperze.

Pogodnie zsuwał się z nieba pierwszy wiosenny miesiąc. Gimnazjum pachniało już letnim wylotem. W poprzek tych tęsknot ustawiał się roczny egzamin. Egzamin i ten właśnie bieg.

Po dniu przychodziły noce. Złe i bardzo sztabackie. Włochaty koc kasał nagie ramiona. Śniły się kolej-

śmiertelne prawie!... A obok na stole nocnym spał obojętny Nurmi, dwie „recepty“ Lehtinena i znużony... Liwiusz... Takie pospłite było to preludium biegu...

Dość 42 numer. Raził go przede wszystkim asfalt. Żar wisiał w wąskich ulicach i kładł się płasko na tym właśnie asfalcie. To nie był ten cudowny, chłodny po zachodzie park.

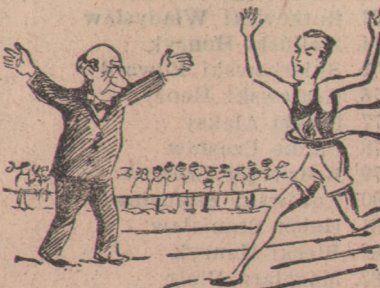
Po strzale startowym zapchali mu plecami ulicę. Oczy ślepy od numerów i barw. Na jakimś zakręcie obszedł forsownym kregiem zwartą grupę zawodników. Dobrych dwadzieścia metrów w przedzie zobaczył jeszcze dwóch. Doganiali pierwszego, który zaskoczył w tej chwili za lśniącą szybami narożną wystawę sklepową.

I nagle ulica stała się szeroka. Szeroka i widna. Brudny, piekący asfalt przestał upokarzać. Słońce nie piekło oczu. Była to ulica zwycięstwa!..

Biegł już sam. Nie obchodził go zbędny finisz i wyjący ludzie. Biegł dla siebie. Tak samo, jak w chłodnym, miasteczkowym parku stukalo mocne serce. Końcami palców dotykał leciutko bieżni. W perspektywie ulicy gasł warkot motocykli i krzyk ludzi.

Już było po wielkim biegu..

Nie mógł nigdy zapomnieć tego pana. Był to łysawy staruszek o nosie żywego buraka. Czekał go z taśmą



z szeroko otwartymi ramionami. Krzyczał coś o stylu i całował. Długo jeszcze potem pamiętał szorstki dotyk brody nieznanomego i cienką szklanę z lemoniadą..

W miasteczku nie zmieniło się nic. Tak samo w porze zachodniej gaśnie słońce i tężeje park. Tak samo biega on. Snuje się w roku w takt serca i sztopera. Nigdzie niepokonany!..

Zobaczmy go pewnie jeszcze. Zgłosi się na samej mecie. Biegacz z Pipidówki. Cudowny sztabak o klasycznym finiszu. I zadrzyście sławni, renomowani!..

W ostrym sprincie wyjdzie łatwo na czoło, mijając was na twardych, rodzimych ulicach. Pobje na głowę, zaćmi, upokorzy..

Chłopiec z małego parku. Talent z cosinusów, nudnego Liwiusza i recept Lehtinena.. K. Mazurkiewicz